

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

z dostawą do domu M. 1800
z dostawą do domu M. 2000

Na prowincji M. 2000

z przesyłką

Za granicę

559

okopy
unra.

Słowo Polskie

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji:

50 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Prenumeracji: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamy nadstawia nie zwraca się

odziennie rano

Nakładem Wydawniczej „Słowa Polskiego“

Redaktor naczelny Dr. Wacław Majbaum

PREMIERA Niebywała sensacja **PREMIERA**

Najszlachetniejszy człowiek świata

Wyświetlają **dziś i w dnie następane**

słynny odtwórca **Tarzana**

TEATRY ŚWIETLNE

Elmo Lincoln jako Człowiek bez trwogi

W A N D A

WARSZAWA

4375

po raz pierwszy we Lwowie.

3-go Maja 11.

pl. Akademicki 1. 5

Dobra wróżba.

Przed wyborami do Rady Ligi.

WALKA BELWEDERU Z BENESZEM.

Ostatnie przesilenie aprowizacyjne i walutowe na G. Śląsku musiało w sposób dotkliwy zdeprecjonować autorytet zarówno miejscowych władz administracyjnych z wojewodą Rymerem na czele jak i rządu p. Nowaka wśród ludności tamtejszej dopiero od 3 miesięcy włączonej do naszego organizmu państwowego. Znane smutne wydarzenia w Katowicach i Wielkich Hajdukach, które były niezmiernie dla nas upokarzającym epilogiem tego przesilenia, nasuwały poważne obawy, że w dalszej konsekwencji odbiją się one fatalnie na wynikach wyborów do Sejmu górnośląskiego, odbytych w ostatnich dniach. Należało się mianowicie obawiać, że część ludności a zwłaszcza robotnicy górnośląscy zmęczeni i oburzeni nieudolnością i karygodną niedbałością władz miejscowych i centralnych o utrzymanie normalnych warunków egzystencji na tej drogocennej części państwa — w głosowaniu do swego Sejmu dadzą temu oburzeniu wyraz przez przechylenie sznasa na korzyść list niemieckich a bodaj i komunistycznych.

Obawy te okazały się o tyle usprawiedliwione, że Niemcy, idąc do wyborów zwartym i jednolitym na ogół frontem, zdołali istotnie skupić dokoła swych kandydatów poważniejszą, niż w normalnych warunkach przewidywaćby należało, ilość głosów. Ze wśród 80 tysięcy głosujących na listy niemieckie (co oczywiście bynajmniej nie oznacza wobec 167 tysięcy głosów polskich jakiegokolwiek zwycięstwa niemieckiego, jak tego w sposób niesumienne i nieodpowiedzialny usiłowało dowieść jedno z piśmierek tutejszych i jak tego usiłuje dowieść tendencyjnie i kłamliwie prasa niemiecka), że wśród oddanych — powtarzamy — głosów za Niemcami znajdują się i takie, które z pewnością padłyby na listę polską, gdyby do administracji polskiej na G. Śląsku żywno bezwzględne zaufanie — o tem wątpić nie można. Osłabienie zaufania ludności górnośląskiej do rządów polskich objawiło się też wyraźnie w ogólnym braku zainteresowania wyborami tj. w fakcie, że na 532 tysięcy uprawnionych do głosowania głosowało zaledwie 250 tysięcy, czyli 47 proc., podczas gdy w plebiscycie na taką samą ilość uprawnionych do głosowania głosowało 520 tysięcy, czyli 97 proc. Powyższa ujemna dla nas różnica nawet wówczas nie dozna zbyt widocznego złagodzenia jeśli uwzględnimy zasadniczo inne znaczenie, jakie miał dla ludności górnośląskiej plebiscyt od znaczenia jakie miało dla niej głosowanie do Sejmu górnośląskiego. Przykrego wrażenia doznaje się również, gdy się stwierdzi, że udział Niemców w głosowaniu był większy od udziału ludności polskiej.

Te wszystkie minusy nie mogą być jednak — jak to już zaznaczyliśmy — niespodzianką. Zarówno ogólna czteroletnia polityka rządzących państwem czynników w stosunku do G. Śląska (o czem nieraz obszernie rozwodziliśmy się) jak i zdumiewające niedbałstwo rządu p. Nowaka i kompletna indolencja aprowizacyjnej wojewody p. Rymera w okresie najważniejszym, bo zrastania się G. Śląska z resztą państwa — zebrały teraz smutny cichociąg zasłużony plon.

Minusy te giną wszakże i tracą na znaczeniu w obliczu naprawdę radosnego i decydującego o przyszłych stosunkach na G. Śląsku faktu, którym jest stanowcze i zupełne zwycięstwo bloku narodowego w wyborach do Sejmu górnośląskiego.

Na ogólną liczbę 48 posłów do Sejmu, blok narodowy posiadać będzie 19 reprezentantów, cyfrę istotnie imponującą, jeśli uwzględnimy, że reklamowana do wczoraj jako najpotężniejsza na G. Śląsku

Warszawa. (Tel. wł.) 27 września. Trzecie zgromadzenie Ligi Narodów kończy się. Kulminacyjnym jego punktem będą wybory członków niestałych do Ligi. Było ich dotąd czterech, a od stycznia 1924 r. będzie ich sześć.

Członkami stałymi są przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. Członkami niestałymi byli dotychczas przedstawiciele Belgii, Brazylii, Hiszpanii i Chin, Belgia Hiszpania i Brazylia zachowują prawdopodobnie swych przedstawicieli, będą więc trzy wakujące miejsca.

Wybory odbędą się prawdopodobnie wkrótce. Najwięcej szans mają kandydatury Szwajcarii, Czechosłowacji. Wybór Benesza do Ligi Narodów jest więc prawie pewny. Wprawdzie nasza rządowa agencja telegraficzna polchwyliła skwapliwie pogłoskę z drugiego Zgromadzenia genewskiego o rezygnacji p. Benesza, ale wiadomość ta ma tylko 5 proc. prawdopodobieństwa.

Co uczyni wobec tego p. Askenazy, który przez nienawiść do Czechosłowacji i do Benesza był inspiratorem najwęższej i żadnej szansy powodzenia nie

mającej polityki, zmierzającej do niedopuszczenia Benesza do Rady Ligi? Z tym głównie zamiarem pojechał do Sinaja p. Piłsudski z p. Narutowiczem i próbował wymusić na Rumunii, aby postawiła swą kandydaturę.

P. Bratianu przyrzekł im to tylko warunkowo, a decyzję swą uzależnił od zbadania terenu na miejscu w Genewie, ale delegat rumuński na Zgromadzeniu Ligi oświadczył, że kandydować nie będzie.

Cała więc polityka, zainicjowana przez p. Askenazego wbrew zdrowemu rozsądkowi i wbrew radom posła naszego w Pradze p. Erazma Piłtza, ponosi sromotną klęskę. Tegoby jeszcze brakowało, aby p. Askenazy głosował w Genewie przeciw p. Beneszowi, a po p. Askenazym wszystkiego spodziewać się można. Umie on tylko rozdrażniać swych przeciwników politycznych.

Jeszcze miesiąc temu, kiedy Benesz nie był pewny swego wyboru, mógł on pragnąć naszego poparcia i dawać nam pewne przyrzeczenia, dziś jednak gotów jest Benesz wejść do Rady wbrew nam.

NPR., wprowadza do Sejmu zaledwie 6 posłów ustępując w liczbie nawet PPS., która rozporządzać będzie 8 głosami. W ogólnym układzie sił, Polacy (Blok Narodowy 19, PPS. 8, NPR. 6, PSL. 1), przeciwstawiać będą w Sejmie 34 głosów, 14 głosom Niemców (Klub niemiecki 11, socjaliści niem. 3).

Zwycięstwo bloku narodowego na G. Śląsku jest znamienne z trzech głównie powodów.

Przedewszystkiem dowiodło ono, że opinia, jaka dzięki zręcznym zabiegom zdołała rozszerzyć się w społeczeństwie, iż na G. Śląsku największe wpływy i znaczenie posiada NPR., jest naprawdę legendą i fikcją. A zresztą, jeśli nawet NPR. w rzeczywistości do niedawna jeszcze znacznymi wpływami na Śląsku rozporządzała, to zatracenie się jej w ciągu 4 lat niepodległej Polski w ogniu naszej lewicowej sejmowej, „zatraciło“ ją też doszczętnie niemal w opinii ludności tej dzielnicy, którą szczyła się jako swą domeną, źródłem swej siły i racją swego bytu. Partia ta — Bóg raczy to wiedzieć — z jakiego faktycznego uprawnienia mieniła się „narodową“ zaprzęła się do niewolniczej służby i zagubiła swoją indywidualną fizjognomię w obozie, który zawsze interesowi narodowemu i państwowemu przeciwstawiał interes klasowy jako nadrzędny i decydujący. Licząc się w radykalizmie społecznym z PPS., niespostrzegła się, jak zapodziała odrębny swój program, usprawiedliwiający jej istnienie. Korzystając z popularnego w Polsce przekonania o wszechmocy NPR. na G. Śląsku, narzuciła mu administrację, kierowaną przez jej „człowieka“, który nie dorósł do tego niesłychanie odpowiedzialnego zadania i stał się głównym współwinowajcą aprowizacyjnej katastrofy i chaosu w powierzonym swej pieczy województwie. Za te wszystkie grzechy odpokutowała NPR. przy wyborach, ponosząc zupełną klęskę, tracąc zaufanie ludności górnośląskiej.

Tryumf bloku narodowego jest następnie tem charakterystycznym, że wyraził się mimo a może właśnie z powodu nieprzebiegającej w środkach agitacji i nagonki przeciwko przewoźcy ludności górnośląskiej i jej wyzwolicielowi z jarmy niemieckiego, Włodzisławowi Korfantemu. Ile wysiłku włożyły pewne czynniki, aby w czasie powstań górnośląskich zdyskredytować i obniżyć zasługi Korfantego a nawet

wręcz go się — choćby w drodze zamachu na jego życie — pozbyć, jaką rolę odegrał w tych czasach.

Od II. Belwed. z p. Stępczyńskim na czele i niektórzy tzw. „powstańcy“, o tem niejedno już wie społeczeństwo, niejednego jeszcze niebawem się dowie. W ostatnich miesiącach NPR., z PPS. na śmierć i życie sprzymierzona czyniła nadludzkie wysiłki, aby Korfantego „umieszczyć“. Wystarczy przejrzyć prasę lewicową z ostatnich miesięcy, aby o sile i zjadłości tego ataku się przekonać. A na to wszystko, ludność górnośląska odpowiedziała onegdajszym głosowaniem, oddając na 167 tysięcy głosów polskich 86 tysięcy a zatem więcej niż połowę głosów na listę bloku narodowego, którego twórcą i przodownikiem jest właśnie Korfante.

Najważniejszym wszakże znamieniem zwycięstwa bloku narodowego jest to, że zwycięstwo to jest niewątpliwie manifestacją woli ludu górnośląskiego, wskazującej wyraźnie, jaka Polska być powinna, w czyich rękach rządząca Polska spoczywać powinna. Zwycięstwo bloku narodowego na G. Śląsku to żywiołowy protest przeciwko dotychczasowemu systemowi rządów w Polsce, przeciwko tym czynnikom, które w Polsce władzę oparowały.

I w tem tkwi najcenniejsze, pozytywne znaczenie wyniku wyborów do Sejmu górnośląskiego.

Wynikiem głosowania ludu górnośląskiego potępił dotychczasowe regimie w Polsce nie tylko za to, że nie umiał uczynić Polski w czasie 4 lat „panowania“ jednolitą, potężną i zdrową. Zarazem wskazał, komu ufa i wierzy, że Polskę taką uczyni.

Jest to rzeczą niezwykle charakterystyczną, że klęska wyborcza obozu lewicowego w Polsce zaczęła się właśnie na froncie górnośląskim. Jeśli się bowiem uzgodni realizm polityczny, wysoko wykształcony zmysł praworządności państwowej Górnoślązaków, to uznaje się, że wynik wyborów do Sejmu śląskiego jest zarazem instrukcją i drogowskazem dla całego społeczeństwa polskiego na dzień 5 i 12 listopada.

Z tego stanowiska rozważane wybory górnośląskie są dobrą wróżbą dla wyniku pizelomowej w dziejach państwa naszego walki, której widownią będzie tegoroczny listopad.

Józef Rudnicki.

Przegląd polityczny.

CZICZERIN O POLITYCE ZAGRANICZNEJ SO- WJETÓW.

P. Cziczeryn przed odjazdem swym z Berlina do Moskwy przedstawił redaktorowi „Vossische Ztg.” zasady nowej aktywnej polityki zewnętrznej rządu moskiewskiego. Oświadczył on, że odąd Rosja występować będzie jako potęga pierwszorzędna. Nadszkicował następnie poszczególne stadia polityki zagranicznej sowiektów od okresu blokady, poprzez układy handlowe i wreszcie od czasu Genui okres współdziałania Rosji w odbudowie świata. Dział postępuje Rosja krok naprzód i żąda dla siebie współdziałania w decydowaniu o wielkich zagadnieniach międzynarodowych. Prowadząc politykę aktywną nie chce wcale Cziczeryn być agresywnym. Dąży on do dwu celów, a tymi są: bezpieczeństwo rosyjskich granic oraz podniesienie produkcji. Bezpieczeństwo granic pozwoli na politykę, która da Rosji bezpieczne położenie międzynarodowe. Tak rozumie Cziczeryn nie tylko znieważenie knożki przeciw panowaniu sowiektów, ale także zapobieżenie wrogim koalicjom, a przede wszystkim niedopuszczenie do stworzenia takich stosunków w sąsiadujących z Rosją wybrzeżach, które mogą jej zagrażać.

Cziczeryn scharakteryzował w dalszym ciągu rodzaj francuskiej i angielskiej polityki wobec Rosji. Niedługo po traktacie brzeskim senator Francji p. Lubersac, tenant, który obecnie zawarł słynny układ ze Stinessem miał odwiedzić Cziczeryna w Moskwie i wyrażać się z zapalem i uznaniem o sowieckiej armii. Jednak polityka Clemenceau zniszczyła francuskie próby zbliżenia się do Rosji. Według wiadomości jakie otrzymał Cziczeryn miała następnie zostać Rosja podzielona na dwie sfery wpływów pomiędzy Anglią i Francją, przyczem pierwsza otrzymała część północną, a druga południową. Lloyd George jednak wkrótce porzucił tę politykę i różnicował zygakowatą linię polityki stosunków handlowych. W Genui wystąpiło jaskrawe przeciwieństwo pomiędzy polityką rządów angielskiego i francuskiego.

Rosja żywi przekonanie, iż porozumienie jej z Francją i z Anglią oznaczać będzie nastanie istotnego pokoju i ostateczne odsunięcie konfliktów, które rozdzielają dzisiaj Europę. Zasadniczą ideą rosyjskiej polityki pozostanie dalej przyjaźń dla ludów, które są zagrożone w swej egzystencji. Dlatego przyszła Rosja do trwałego, przyjaznego stosunku do Niemiec. W swoim stosunku do Rzeszy niemieckiej widzi aktywną nową politykę zagraniczną Rosji podstawową część składową swojego stanowiska w międzynarodowej polityce światowej. Tesame jednak idee i interesy, które wiążą Rosję z Niemcami uczyniły ją wierną swej dewizie: pokój! handel — przyjaciółka ludów azjatyckich.

„TEMPS” O POROZUMIENIU W SPRAWIE WSCHODNIEJ.

„Temps” daje wyraz radości, iż doszło do układu pomiędzy p. Poincare, Curzonem a Sforzą w sprawie zaproszenia Turcji na konferencję. „Temps” jest przekonany, że cały świat wiadomość o tem przyjmie ze szczerą radością. Rozstrzygnięcie to bowiem, odpowiadając stanowisku politycznemu Francji i Włoch, równocześnie jest sukcesem znaczenia międzynarodowego. Ostatnia konferencja paryska, której członkowie okazali tyle zrozumienia sytuacji, dobrej woli i politycznego zmysłu przysłużyła się w walnie sprawie pokoju. W tej próbie wobec grozy nowej wojny, odniosła zwycięstwo solidarność mocarstw entente'y.

PRASA LONDYŃSKA O PARYSKICH UKŁADACH.

Ogólne wrażenie wyników konferencji w Paryżu jest w kołach politycznych angielskich dodatnie. Z uznaniem podkreślają tam zarówno uprzejmość p. Poincare, jak i silną, aczkolwiek dworską formę, w jakiej prowadził dyskusję lord Curzon. Pomysłowe wyniki konferencji są ich zasługą.

„Times” sądzi, iż rząd francuski z wdzięcznością i zadowoleniem może oceniać usługi, jakie Francji angielscy delegaci wyświadczili (3), a Anglija mogłaby delegatom Francji powiedzieć to samo.

Diennik wyraża nadzieję, iż po obu stronach kanału nie zostanie zapomniana nauka tego powrotu do starych metod dyplomacji. Usługi, jakie ten powrót do starych dyplomatycznych metod wyświadczyl, są wielkiego znaczenia. Będą one mogły być ocenione według skutków, jakie wywrze na Kemal Paszy jednolite wystąpienie trzech mocarstw. Odsobnione noty tych samych państw wywołałyby wrażenie, że ententa już nie istnieje.

„Morning Post” wita również radośnie powrót do dawnej metody, a więc jednolitość w wystąpieniu sprzymierzonych i sądzi, że lord Curzon uczynił to samo, co Balfour w Waszyngtonie, to znaczy, pracował nad pokojem oraz porozumieniem, nie nad wojną. Osiągnął szczęśliwe wyniki przez to, iż miał odwagę i charakter jasno i otwarcie przedstawić po-

Wybitna światowej sławy artystka kinematograficzna w potężnym dramacie w 6 aktach p. t.

Chórzystka z Eldorado

czaruje swą grą widzów w kinie Lew.

Kino Lew. Wkrótce najwspanialszy obraz sezonu

Safo z Polą Negri

Łożenie. Curzon — pisze „Morning Post” — zasłużył się znamienicie sprawie międzynarodowego porozumienia.

Jak widać z wyżej przytoczonych głosów prasy, opinia angielska uważa, iż co Lloyd George napsuł — Curzon szczęśliwie naprawił.

Gościnny występ L. George'a w Genewie.

Genewa. (Tel. wł.). 27. IX. Z poważnych kół angielskich rozeszła się dziś pogłoska, że Lloyd George zamierza przyjechać na dwa lub trzy ostatnie posiedzenia Ligi. Prawdopodobnie wskutek tej właśnie pogłoski pojawiła się wiadomość o przedłużeniu obrad. Delegacja francuska zdobyła tak dominujące stanowisko, że występ gościnny Lloyda George'a ma stanowić sensacyjną przeciwwagę.

Genewa. (PAT.) Ag. Szwajc. Rada Ligi Narodów przyjęła wczoraj propozycję delegata rumuńskiego Bissescu, który poruszył myśl ujednostajnienia walut państw należących do Ligi Narodów. Rada przekazała tę sprawę komisji gospodarczo-finansowej. Na propozycję Quinonesa de Leon Rada przekazała IV. Zgromadzeniu Ligi Narodów raport w sprawie niewolnictwa. Rada uchwaliła dalej przeprowadzić rezolucję w sprawie handlu opium. Stosownie do postanowienia Zgromadzenia Ligi Narodów ma być zwrócona uwaga głównych mocarstw koalicyjnych

na konieczność możliwie najszybszego uregulowania sytuacji prawnej w Galicji Wschodniej. Tekst tej decyzji wręczy prezydium konferencji ambasadorów. Prezydent Rady Da Gama podał komisji do wiadomości swój referat w sprawie ochrony mniejszości w Lotwie. Reprezentant Lotwy prześle to sprawozdanie swemu rządowi, a Rada na następnym posiedzeniu poweźmie decyzję w tej sprawie.

Genewa. (PAT.) Szwajc. Ag. Komitet pięciu, który zajęnie się sprawą udzielenia pomocy finansowej Austrii zebrał się dziś rano pod przewodnictwem Lorda Balfoura. Na posiedzeniu był obecny kanclerz Austrii dr. Seipl. Komitet obradował nad kwestjami kontroli i gwarancji odnośnie do pożyczki mającej być udzielonej Austrii. W sprawie tej brak jeszcze odpowiedzi Włoch, która się opóźniła z powodu nieobecności prezydenta ministrów w Rzymie.

POSŁOWIE DO SEJMU ŚLĄSKIEGO Z 3 OKRĘGU.

Katowice. (PAT.) Główny komisarz wyborczy III. okręgu Królewskiej Huty, Świętosławic, Tarnowskich Gór i Lublińca podaje następujący wynik głosowania do Sejmu Śląskiego: Na listę 1 (NPR.) wybrany został Ignacy Sikora, sekret. związku w Królewskiej Hucie, na 2 listę (PPS.) Antoni Czajow, sekretarz sanit. Związku w Lipniku i Wiktor Rumpfeld, na listę 3 (partja niem. soc. w Polsce) Johann Kowoll, na listę 6 (katowicka partja niem.) Bernard Janowski, Leopold Miklasz, burmistrz Tarnowskich Gór i Michał Goldman, urzędnik w Królewskiej Hucie, na listę 7 (Deutsche Partei) Kurz Majer, sekretarz rob. w Królewskiej Hucie, Józef Pawlas, urzędnik kopalni w Lipniku, na listę 8 (blok narod.) Wojciech Korfanty, Edmund Rybak, redaktor w Katowicach, Józef Oledzki, burmistrz Szarlelu, Konstanty Wolny, aptekarz w Katowicach, Janina Omatkowska, naucz. w Królewskiej Hucie i Jan Lubosz, sekr. zw. baw. w Królewskiej Hucie.

Warszawa. (Tel. wł.). 27. IX. Na miejsce odwołanego prezesa dyrekcji katowickiej p. Sikorskiego, mianowało ministerstwo kolei żelaznych wiceprezesa dyrekcji lwowskiej p. Nosowicza.

LISTA ZW. KRESOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 września. Wczoraj na kilka minut przed godziną szóstą wieczorem złożył na ręce generalnego komisarza wyborczego nowe listy państwowe Polski Związek Kresowy. Lista otrzymała numer 22.

Na czele tej listy figuruja obok siebie nazwiska kresowego obszarnika p. Jana Piłsudskiego, brata p. Naczelnika Państwa i obecnego ministra spraw zagr. p. Narutowicza, który, jak wiadomo, nietylko nie ma z kresami nic wspólnego, ale wogóle w Polsce bawi dopiero od niedawna.

Warszawa. (AW) Blok mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie uległ rozbięciu. Białoruski komitet wyborczy wystawi własną listę lub stanie do wyborów w porozumieniu z „Odrodzeniem”.

LOKAL DLA SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.). 27. IX. Wczoraj rozpoczęły się przygotowania wstępne do rozlokowania senatu. Dziś przystąpiło ministerstwo robót publicznych do prac. W gmachu senatu, tuż u wejścia pomieszczenia są gabinety prezydenta i wiceprezydenta senatu. W gmachu urządzona będzie jedna wielka sala komisyjna, mogąca pomieścić wszystkich senatorów. Przeznaczona ona będzie na posiedzenia komisji, które będą wymagać większej ilości senatorów. Oprócz tego będą specjalne mniejsze sale dla mniejszych komisji. Plenarne posiedzenia odbywać się będą w sali sejmowej.

MEDAL SEJMOWY.

Warszawa. (Tel. wł.). 27. IX. Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu konstytucyjnego przygotow-

wany jest medal pamiątkowy. Medal ten, ryty w brązie będzie wielkości dłoni. W środku medalu widnieć będzie napis „Konstytucja” nad napisem orzeł. Na odwrotnej stronie napis: „Salus Reipublicae suprema lex”, oraz data 1919—1922. Po lewej stronie napisu emblematy prawodawstwa, spowite w liście dębowe i data 17. III. 1921 r. Na otoku nazwiska posłów.

KATASTROFY NA ŚLĄSKU.

Katowice. (Tel. wł.). 27. IX. Wczoraj między Rudą a Zabrzem najechał pociąg osobowy na towarowy. Trzy osoby zostały zabite, przeszło 20 zostało rannych. W niedzielę zdarzyła się podobna katastrofa około Tarnowskich Gór. Ofiarą padło kilka osób zabitych i kilkanaście rannych.

OSTRZELIWANIE REPATRIANTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). 26. IX. Według wiadomości, jaka dopiero obecnie doszła do Warszawy, dnia 15. czerwca br. ostrzeliwany był eszelon z polskimi repatriantami z Pińska w czasie przelazdu przez rzekę Obi. Ofiarą ostrzeliwania padł jeden zabity i kilku ciężko rannych. Dochodzenie ustaliło, że przyczyną ostrzeliwania było niedomknięcie drzwi w jednym z wagonów eszelonu i że takiemu ostrzeliwaniu ulegały też inne eszelony.

Z zapytowaniami tablem spotykamy się niejednokrotnie, a że pochodzą one od osób inteligentnych poważnych i zasłużonych i — co za tem idzie — mogą objąć szersze koła w społeczeństwie, przeto uważamy za obowiązek publicystyczny na tem miejscu się z nimi rozprawić.

GEN. SIKORSKI W LONDYNIE.

Londyn. (PAT.) Havas. Przybył tu gen. Sikorski z urzędową wizytą, odpowiadając na zaproszenia angielskiego ministra wojny. Gen. Sikorski odwiedził pułk gwardji okręgu londyńskiego, następnie plac ćwiczeń w Aldarshot oraz szkołę wojskową w Sandhurst.

Londyn. (PAT) Na obiedzie wydanym przez szefa sztabu generalnego gen. Cavanne, ten ostatni wznosił toast następujący: Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę spełnić ten toast na cześć wspaniałej armji polskiej, w ręce jednego z jej wielkich żołnierzy, którego nazwisko jest znane każdemu angielskiemu oficerowi sztabowemu.

W odpowiedzi wyraził gen. Sikorski radość, iż w imieniu armji polskiej może wznieść toast na cześć wypróbowanej armji angielskiej w tak świetnym gronie jej reprezentantów. Następnie podkreślił gen. Sikorski wybitną rolę armji angielskiej w wielkiej wojnie, która dała Polsce możność zdobycia niepodległości. Popołudniu zwiędził gen. Sikorski urządzenie lotnicze w Creydon, poczem w samolocie prowadzonym przez dowódcę eskadry wznosił się nad Londynem na wysokości 4.000 stóp. Podczas pobytu gen. Sikorskiego w Londynie War Office przydzieliło do jego osoby mjr. Grandą jako oficera łącznikowego i oddało do dyspozycji generała samochód.

Spór angielsko-amerykański.

Londyn. (Tel. wł.). 27. IX. Pisma tutejsze donoszą, że pomiędzy rządem amerykańskim a angielskim powstał spór, który przybrać może poważne rozmiary. Powodem sporu jest ostatnia ustawa amerykańska, przewidująca rewizję okrętów i rekwizycję wszystkich napojów alkoholowych, wziętych przez te okręty — na przestrzeni 12 mil morskich od lądu amerykańskiego.

Rząd angielski ma wątpliwości co do tego, czy rząd amerykański ma prawo do wykonywania swej jurysdykcji na pełnym morzu w odległości 12 mil morskich od brzegu, gdyż według dotychczasowego zwyczaju, państwa wykonywały swą jurysdykcję tylko w odległości 3 mil morskich od brzegu.

Motyw wydania wspomnianej ustawy przez rząd Stanów Zjednoczonych jest taki, że od dłuższego już czasu wiele okrętów angielskich wiezie na pokładzie alkohol, przeznaczony rzekomo dla krajów nieamerykańskich, w rzeczywistości jednak alkohol ten wyładowuje się w Ameryce i przemyca do Stanów Zjednoczonych.

W związku z tem już przed kilku miesiącami podjął sekretarz stanu Hughes rokowania z Anglią, ponieważ jednak rząd angielski nie dał zadawalającej odpowiedzi, rokowania zostały przerwane.

O WYKONANIE UKŁADU WASZYNGTOŃSKIEGO.

Waszyngton. (PAT.) Reuter. Sekretarz marynarki Denby oświadczył, że na razie nie będą wydzielone z floty amerykańskiej żadne okręty wojenne, zanim Francja i Włochy nie ratyfikują układu flotowego. Rząd jest zdania, że sytuacja na Bliskim Wschodzie mogłaby spowodować niektórych z pośród podpisanych na konwencji waszyngtońskiej do zmiany stanowiska, zajętego w układzie w sprawie wydzielenia pewnych okrętów. Byłoby więc ze strony Stanów Zjednoczonych nierozsądnie przeprowadzić wyłączenie oznaczonej liczby okrętów ze swojej floty, zanim mocarstwa nie dokonają ratyfikacji układu waszyngtońskiego.

ZNIESIENIE KOMISJI ODSZKODOWAŃ?

Londyn. (AW) „Daily Telegraph“ donosi, że w oficjalnych kołach angielskich poruszana jest sprawa zniesienia komisji reparacyjnej.

Paryż. (PAT.) Havas. Urzędowo donoszą, że Niemcy złożyły komisji odszkodowań 5 bonów skarbowych łącznej wartości 47.400.000 Mk w złocie na poczet raty, przypadającej 15 lutego 1923 i 5 bonów skarbowych łącznej wartości 48.600.000 na poczet raty przypadającej 15 marca 1923. Bony są płatne w Londynie w Banku angielskim na polecenie belgijskiego ministra finansów.

ROSJA UZNANA DE IURE PRZEZ JAPONIĘ.

Moskwa. (PAT.) Z Czyty donoszą: Według doniesień dziennika japońskiego „Nishi Nishi“ delegacja japońska zaproponowała swemu rządowi, aby uznał pełnomocnictwa delegacji rosyjskiej, jako reprezentującej całą Rosję i aby przystąpiła do rokowań w sprawach Dalekiego Wschodu. Jak powyższy dziennik podaje, rząd japoński zgodził się na uznanie Joffego za reprezentanta Rosji, wobec czego zdaniem dziennika jest to pierwsze uznanie Rosji de iure przez Japonię.

PLANY CZICZERINA.

Londyn. (AW) „Times“ dowiaduje się, że Cziczerin zaproponował Mongolji, Persji i Afganistanowi wspólne porozumienie się w kwestji wschodu azjatyckiego. Rzucił on również myśl zawarcia sojuszu między Rosją a Kaukazem, Persją, Bucharą, Afganistanem i Turcją, by w ten sposób stworzyć przeciwwagę wpływom wielkiej i małej ententy.

Ryga. (PAT.) Lotewska Ag. Tel. donosi z Moskwy, że w Holku zakończył się proces Sawinkowców. Sześciu oskarżonych skazano na śmierć, 17 na 10 lat więzienia, 8 uniewinniono.

DYPLMATYCZNE „WYJAŚNIENIE“.

Warszawa. (AW) Premier Nowak przyjął 26. bm. na posłuchaniu ambasadora polskiego w Londynie dr. Wróblewskiego, który mu zdawał sprawę o stosunku rządu Wielkiej Brytanii do kwestji Małopolski wschodniej. Wyjaśnienia p. Wróblewskiego stwierdzają, że pozycja rządu angielskiego w tej sprawie nie daje rządowi polskiemu podstaw do jakichkolwiek wątpliwości.

ZABURZENIA W ALBANJI.

Rzym. (PAT.) „Tribuna“ donosi z Triestu: 2000 zwolenników Bairam Zury wtargnęło do północnej Albanii i starło się z regularnymi wojskami albańskimi, które ostatecznie musiały się cofnąć w kierunku Skutari. Zwolennicy Bairam Zury obsadzili obszar Małesja i Miridita.

Zmiana rządu w Atenach i Konstantynopolu?

Venizelos wezwany do powrotu.

Ateny. (PAT) Król Konstantyn abykował.

Ateny. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji.

Rzym. (AW) Donoszą tu z Aten o podaniu się do dymisji gabinetu greckiego, oraz abdykacji króla Konstantyna (I).

Ateny. (PAT) Havas. Samolot, który przyleciał tutaj z Mitileny rozrzucił proklamacje podpisane przez komendanta H. dywizji w Azji Mniejszej pułk. Gonatassa, obwieszczające, że armia lądowa i flota upoważniły go aby się domagał abdykacji króla Konstantyna, rozwiązania parlamentu i utworzenia gabinetu obrony narodowej.

Londyn. (AW) „Chicago Tribune“ donosi z Aten że gabinet grecki wezwał Venizelosa bawiącego we Francji do powrotu, w celu „ratowania Ojczyzny“. Kilku ministrów zajmujących dotychczas opozycyjne stanowisko względem Venizelosa oświadczyło gotowość podjęcia z nim współpracy.

Londyn. (PAT.) Według doniesienia z Aten wybuchły w Grecji poważne rozruchy, na tle rewolucyjnym. Szczególnie silne niepokoję wybuchły w Larysie.

Ateny. (PAT) Havas. Stan wojenny będzie ogłoszony w Grecji prawdopodobnie dzisiaj.

Londyn. (PAT.) Wolff. Sprawozdawca „Daily Chronicle“ w Konstantynopolu donosi: W Ildiskiosz zapanowała panika. Sułtan jest przygnębiony z powodu ustąpienia ministrów. Kemal Pásza wyraził życzenie zamianowania wielkiego wezyra z pośród nacjonalistów, któryby był reprezentantem rządu angielskiego. Będzie nim prawdopodobnie Hamid Bej. Nie ulega wątpliwości, że sułtan będzie z powodu swego stanowiska wobec aliantów zdetronizowany. Jeżeli zwolennicy Angory wezmą górę w Konstantynopolu, ma największe szanse zostać następcą sułtana Selim.

Londyn. (AW) Konstantynopolitański korespondent „Daily Chron.“ donosi, że na dworze sułtańskim panuje wielki niepokój. Sułtan jest bardzo przygnębiony dymisją swych ministrów. Kemal zawiadomił sułtana o swym zamiarze mianowania zastępcą rządu angielskiego nacjonalistycznego wezyra w Konstantynopolu Hamida Beja. Nie ulega wątpliwości, że sułtan zostanie zdetronizowany. Następcą jego zostanie książę Selim.

W oczekiwaniu na odpowiedź Kemala Paszy.

Berlin. (Tel. wł.). 27. IX. Wojska tureckie, które wkroczyły onegdaj do strefy neutralnej, cofnęły się na rozkaz głównodowodzącego Kemala Paszy.

Londyn. (PAT) Havas. „Times“ donoszą z Konstantynopola, że gen. Harrington zwrócił się telefonicznie do Mustafy Kemala z żądaniem wydania rozkazu ewakuacji strefy neutralnej i Dardaneli w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania żądania.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Daily Mail“ donosi, że w Paryżu otrzymano półoficjalną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie przez Kemala Paszę noty państw sprzymierzonych. Wiadomości nadeszły z Londynu opiewała, że otoczenie Kemala sądzi, iż warunki sprzymierzonych będą bezpośrednio przyjęte, jednak oficjalna odpowiedź nastąpi dopiero po konferencji Kemala Paszy z Franklinem Bouillon, a więc mniej więcej z końcem przyszłego tygodnia.

Paryż. (PAT) Wolff. Kemal Pásza oświadczył korespondentowi „Chicago Tribune“ w Smyrnie między innymi co następuje: Życzymy sobie, aby cieśniny morskie były otwarte i bezpieczne. Z tego powodu jesteśmy gotowi do usunięcia istniejących umocnień, lecz stolica nasza leżąca nad Bosforem musi być dostatecznie zabezpieczona i bezpieczeństwo to musi być zagwarantowane.

Domagając się wolności cieśnin morskich sądzimy, że w tym punkcie zgadzamy się z całym światem, wyjąwszy jedynie Anglię. Jeżeli Anglia także życzy sobie wolności Dardaneli, to, w takim razie cała kwestja jest rozwiązana. Jeżeli Anglia jest za tem, aby Dardanele zamknęły, to świat musi jasno i wyraźnie zająć wobec tego stanowisko. Obecnie cieśniny morskie są w naszym ręku, a przynajmniej pod naszym wpływem.

Co się tyczy gwarancji bezpieczeństwa Konstantynopola i Morza Marmara, wolimy aby rozstrzygnięły to mocarstwa zainteresowane, do których decyzji przyłączymy się. Rząd Wielkiego Zgromadzenia Narodowego jest gotów przyjąć wobec całego świata zobowiązanie nienaruszania wolności cieśnin morskich pod żadnym warunkiem. Bezpieczeństwo Morza Marmara i Konstantynopola wymaga jednakże, aby żadna obca flota wypłynąć tam nie mogła, nie mogła przejechać przez cieśniny. Gdyby co do wjazdu przez cieśniny poczyniono zastrzeżenia, to kwestję tę można łatwo uregulować przez utworzenie komisji mieszanej. Istnieje układ z Rosją, na podstawie którego Turcja zagwarantowała uwzględnić rosyjskie, ukraińskie i gruzińskie interesy przy regulacji kwestji cieśnin. Byłoby nielogicznym, gdyby nam nie pozwolono ścigać wroga, którego pobiliśmy w Małej Azji, a który obecnie reorganizuje się w Tracji. Anglia ogłosiła pewną strefę za neutralną, która jednak nie jest wcale neutralna, lecz ma jedynie na celu ochronę wojsk angielskich.

Londyn. (AW) „Times“ donosi z Konstantynopola, że aliancki komisarz postanowił zwołać konferencję w sprawie zawieszenia broni do Mudania.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Times“ donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze państw sprzymierzonych uchwalili zwołać konferencję w sprawie rozejmu w Mudanii. „Daily Mail“ donosi, że naczelny komendant floty angielskiej śródziemnomorskiej wszedł w kontakt z Kemalem Paszą. Porozumienie w sprawie opuszczenia przez Turków strefy Znanaku ma nastąpić w najbliższym czasie. „Morning Post“ donosi z Konstantynopola, że kilka okrętów wojennych angielskich przybyło do Konstantynopola i zarzuciło kotwicę przed miastem. Kilka innych krąży

u wjazdu do Bosforu. Dnia 25. bm. wybuchły w europejskiej dzielnicy Konstantynopola w kilku miejscach pożary, które ugaszono przy pomocy wojska.

Waszyngton. (PAT.) Reuter. Sekretarz Stanu Hughes oświadczył, że stanowisko Ameryki pokrywa się ze stanowiskiem, jakie zajęli aljanci w swej nocie do Turcji w sprawie wolności Dardanelów, Morza Marmara i Bosforu, jakoteż w sprawie ochrony mniejszości.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph“ donosi, że zastępca komisarza rządu sowieckiego w Londynie Berzin oświadczył w Foreign Office, iż Rosja życzy sobie wprowadzić pokojowego uregulowania kwestji Konstantynopola i cieśnin, nie może się jednak zgodzić na żadną międzynarodową decyzję, któraby była powzięta bez udziału przedstawiciela Rosji.

Londyn. (PAT.) Biuro II. Międzynarodówki ogłosiło oświadczenie, podpisane przez Hendersona, Shava, Thomasa, Cosvinga i Macdolandę w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że byłoby niesłychaną zbrodnią wobec ludzkości, gdyby z powrotem wywiązała się akcja nieprzyjacielska. Rząd angielski donosi po największej części za to odpowiedzialność. Oświadczenie to wzywa Ligę Narodów do doprowadzenia do rozejmu, w którym Turcja, Rosja i Niemcy miałyby mieć ten sam wpływ, co inne narody. Gdyby Liga Narodów nie można było użyć do tej sprawy, to musiałaby każda konferencja, któraby zwołała obiecać także oprócz wymienionych już w nocie aliantów, reprezentantów Rosji, Bułgarii i Niemiec. Rosja i Bułgaria interesowane są w decyzjach terytorjalnych oraz w sprawach cieśnin morskich. Niemcy mają prawo wysłać na konferencję swego przedstawiciela z powodu swoich interesów gospodarczych na Wschodzie. Aljanci nie mogą sami przeprowadzić regulacji kwestji wschodniej, oraz kwestji cieśnin morskich. W szczególności należy potępić każdą akcję odrębną ze strony jakiegokolwiek narodu, który się narzuca jako obrońca.

Belgrad. (AW) Wiadomość o wyniku konferencji paryskiej wywołała tu ogromne zdziwienie. Większa część pism jugosłowiańskich broni stanowiska francuskiego, są jednak głosy opowiadające się za polityką Anglii. Cała jednak opinia zgodna jest z tem, że przywrócenie prac suwerennych Turcji w Europie nie przyczyni się do skonsolidowania sytuacji w tej części świata. Zwłaszcza oddanie Adrianopola Turkom jest niedopuszczalne, o ile się nie chce wywołać nowych konfliktów w przyszłości.

Belgrad. (AW) 27. bm. król Aleksander kontrołwał z Niżnicami, który powrócił z Paryża. Powrót jego nastąpił wcześniej niż przewidywano, co jest w związku z powikłaniami na Bałkanach.

Berlin. (AW) W Moskwie ogłoszono następujący oficjalny komunikat Angory: W czasie od 26. sierpnia do 10. września włącznie dostało się do tureckiej niewoli 96 generałów greckich i wyższych oficerów, 3.000 oficerów frontowych, oraz 40.000 żołnierzy. — Zdobyto 1.484 ciężkich dział, 428 połowych, 13.000 karabinów masz., 8 tanków, 1.500 aut, 70.000 wozów, 26 aeroplanów, około 15.000 pocisków artyleryjskich i kilka milionów naboju karabinowych. Cały ten łup oddany został na użytek armii tureckiej.

Skrupuły przedwyborcze.

(Okólnik p. ministra Jastrzębskiego.)

Zbliżający się termin wyborów sejmowych powoduje coraz większe rozdrażnienie i zdenerwowanie, szczególnie w obozie lewicowym, głęboko ztroskany o wynik głosowania. Objawem niepotrzebnego i zadaleko posuniętego zdenerwowania, ogarniającego nawet naczelne koła obecnego rządu p. Nowaka, jest okólnik ministra skarbu p. Jastrzębskiego z d. 6 września 1922 l. 5934/DP. wyd. os. w którym z racji niefortunnego postępu pewnej urzędniczej skarbowej, „osoby przesiadającej niedoświadczonej i nie orientującej się w kierunkach politycznych” p. Jastrzębski wyraża życzenie, by funkcjonariusze skarbowi powstrzymali się od wszelkiej agitacji politycznej. C ile słusznym jest zdanie, że urzędnik powinien unikać „przy wykonywaniu czynności urzędowych wszystkiego, co mogłoby wzbudzić podejrzenie o mniej lub więcej przychylnym odnośzeniu się urzędników państwowych do któregokolwiek ze stronnictw politycznych”, unikać „wszystkiego, co mogłoby zakłócać normalny tok urzędowania”, że „funkcjonariusze państwowi, a w szczególności skarbowi, powinni więcej niż kiedykolwiek tak się zachować, aby nie naruszyć powagi i zaufania, którego wymaga ich stanowisko służbowe”, o tyle przedwczesnym, niezasadnym i sprzecznym z postanowieniami konstytucji o wolności obywatelskiej jest wniosek p. ministra, iż funkcjonariusze skarbowi winni się wstrzymać od wszelkiej agitacji politycznej. Jaki? Więc funkcjonariusz państwowy, któremu ustawy zasadnicze Państwa poręczają wolność przekonań i poglądów politycznych ma jak nieme stworzenie wrzucić głos do urny wyborczej a nie wolno mu bezinteresownie, z poczucia obywatelskiego poza urzędem i poza tokiem urzędowania brać udziału w akcji politycznej, przemawiać, referować, uświadamiać i pouczać? Słusznym jest żądanie, któremu przy jasną wszystkie ugrupowania polityczne, stojące na gruncie praworządności, iż w urzędzie i w czasie urzędowania, winien i musi się funkcjonariusz państwowy wstrzymać od wszelkiej agitacji politycznej, od wyzyskiwania piastowanego urzędu na rzecz jakiegokolwiek myśli politycznej, ale wzbieranie mu udziału czynnego a bebiinteresownego udziału, poddyktowanego sumieniem obywatelskim i troską o Państwo w uświadamiającej akcji politycznej i wyborczej równa się łamaniu postanowień konstytucji, odbieraniu obywatelom uprawnień obywatelskich i jako takie musi być unieważnione i uchylone. Dlatego zbędnym jest końcowy ustęp okólnika o lustracyjnym nadzorze „nad zachowaniem się politycznym(?) urzędników i funkcjonariuszów niższych” każdy przełożony-obywatel i podwładny-obywatel bez gróźb zachować umie czystość i niezależność urzędu i stanowiska. Okólnik p. ministra musi być jasno i wyraźnie sformułowany, zabraniać agitacji politycznej w czasie urzędowania i w urzędach, ale nie naruszać w niczem wolności obywatelskiej pracowników państwowych poza urzędem. Przedstawicielstwa zaś sejmowe przez stosowną interpelację niech się upomną o prawa obywateli dla funkcjonariuszów państwowych, zagwarantowane przepisami konstytucji.

W sprawie gwarłów litewskich.

Interpelacja posła Zamorskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego do Rządu.

W pasie neutralnym między Polską a Litwą dzieją się okropności. Zbójeckie bandy i regularne wojska litewskie szerzą grabież, mord i pożogę. Między innymi dnia 10 września wieczór napadło na wieś Warwiszki, gminy Wołowiczowce, ziemi Suwalskiej około 200 zbrojnych żołnierzy i strażników litewskich w mundurach, a otoczywszy stodoły gospodarzy Bielewicza i Szumskiego, podpalili je wrzuciwszy uprzednio naboje i środki wybuchowe do wnętrza, aby uniemożliwić dostęp ratującym. Ostrzeżeni też wieś, ażeby odstraszyć spieszących na pomoc. Wskutkiem tego spłonęły stodoły wraz z całoroczną kresencją następujących gospodarzy: Jana Orlika (18 mórg), Piotra Orlika 24 (mórg), Piotra i Józefa Jedeszko (18 mórg), Franciszka Szumskiego (21 mórg), Jana Bielewicza (15 mórg), Piotra Jedeszko, syna Michała (9 mórg); ponadto stodoła, chłapna i stajnia Mateusza Jedeszko (5 mórg), stodoła, spichlerz, 2 chlewy, 6 owiec, 5 świń i chata Józefa Szumskiego (15 mórg), oraz chłapna i chlewy wdowy Wiktorji Łazowskiej. Podczas strzelaniny został ciężko ranny Władysław Nosal.

Podobne wypadki powtarzają się i gdzieindziej na całym pasie neutralnym. Wobec tego podpisani zapytują Rząd:

a) czy zamierza chwycić się najsukcesywniejszych sposobów, ażeby w drodze dyplomatycznej, przez użycie represji i przez wzmocnienie obrony zabezpieczyć ludność pasa neutralnego przed powtarzaniem się takich napadów?

b) czy poszkodowanym zapewni odszkodowanie i wszelką pomoc tak w materiałach, jak w gotówce, w żywności i w pomocy lekarskiej?

Warszawa, dnia 22 września 1922 r.

Atak żydowski na szkoły wyższe.

Żydowska młodzież akademicka, rozagłowana systematyczną kampanią miejscowego organu sjonistycznego „Chwila”, powzięła na wiecu odbytym bieżącego miesiąca szereg żakowsko-bezczelnych i przesiąkniętych wschodnim temperamentem rezolucyj. Senat uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymaw-

szy je uznał, iż nadać się one do traktowania karnego i odesłał je do prokuratury państwa.

Interesującym jest jednak stwierdzić, jaka jest podstawa tej rozwrzeszczanej akcji, jak wygląda ona „krzywda” żydowska na lwowskim uniwersytecie, gdzie „żydom stawia się ograniczenia”?

Cyfry odpowiedzi.

	Prawo			Medycyna			Filozofia			Razem		
	rz. kat.	żydzi	inni	rz. kat.	żydzi	inni	rz. kat.	żydzi	inni	rz. k.	żydzi	inni
1911/21 zim. (w proc.)	66.1	27.7	6.2	49.9	46.5	3.6	56.5	46.1	3.4	57.1	35.2	4.7
	razem	1556		1003			1009			3368		
1920/21 półr. letnie (w proc.)	64.5	32.0	2.6	50.5	45.5	4.0	61.2	36.2	2.6	59.5	37.5	3.0
	razem	1598		1060			1.21			3679		
1921/22 półr. zim. (w proc.)	55.0	41.2	3.8	48.0	48.2	3.7	54.0	41.8	3.6	53.2	43.1	3.7
	razem	2510		1240			1327			5077		
1921/22 półr. letnie (w proc.)	50.5	46.1	3.4	45.3	49.0	4.7	50.2	46.2	3.6	49.1	46.0	3.8
		2287		1247						4561		

Z tego zestawienia widzimy, że procent żydów na uniwersytecie szybko wzrasta i już poprzedniego roku osiągnął liczbę 46,9, tj. prawie połowę wszystkich studentów, a na wydziale lekarskim znacznie, bo o 2,7 przewyższa procent studentów wyznania rzymsko-katolickiego. Gdzież jest tedy ta krzywda, która spędza setki tysięcy młodzieży żydowskiej na wiec, rozgorączkownie ją, roznamiętnia i zagrzewa do walki! Do jakiej walki? Czy to jest walka obronna przeciwko uciskowi? Nie, to jest walka czepna, która rozpoczynają żydzi i za którą oni tylko będą przed społeczeństwem swoim własnym ponosili odpowiedzialność.

W tej całej aferze „Chwilowej” jedno jest niewątpliwie interesujące. Po co „Chwila” zaczyna jęczyć? Czy rzeczywiście sądzi, że jakkolwiek rząd, senat a w końcu sama młodzież akademicka dopuścił do zupełnego pokrzywdzenia młodzieży innych narodowości na rzecz dalszego jeszcze uprzywilejowania żydowskiej? Czy też jest to dla niej rzeczą dru-

gorzedną, a ważniejszym jest rozpatrzenie Żydów na Polaków i przeciwnie? Zdeje się, że gra jest tutaj obliczona na obie strony. Zapewne wprowadzie akcja żydowska wywoła odpowiednią reakcję polską i stosunki na uniwersytecie nie ulegną zmianie na korzyść Żydów, ale za to wzrośnie nienawiść Żydów do Polaków, co będzie można doskonale zużyć przy wyborach. Rzeczywiście cała ta gorączkowa akcja pacinie mocno brudną robotą wyborczą, nie licząc się ani z interesami polskimi, ani, co dawniejsze, z żydowskimi a obliczona tylko na interes partii sjonistycznej. Ale „Chwila” może się łatwo przelecieć, bo przez przekranie sprawy uniwersyteckiej kto wie, czy nie straci zaufania wielu z pomiędzy swoich wyznawców partyjnych. Za wzburzenie umysłów młodzieży polskiej i słuszną z jej strony reakcją, oraz tego skutki przypisać sobie muszą czynniki, które partyjną agitacją podburzyły młodzież żydowską przeciw władzom uniwersytetu!

O zabezpieczenie bytu zdemobilizowanymi.

Pod przewodnictwem generała Albinowskiego odbyło się dnia 18. bm. posiedzenie Związku zdemob. oficerów W. P., na którym członek krak. Komitetu opieki obyw. nad zdemob. oficerami Dr. H. Wielowieyski wygłosił referat o projekcie ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym obrońcom Ojczyzny, w opracowaniu Związku inwalidów Rzeczypospolitej, której tekst, oddany przez deputację Związku tegoż, wspólnie z powyższym dnia 8. sierpnia br. na ręce p. Ministra-Prezydenta Nowaka winien być przedstawiony jeszcze w końcowej sesji Sejmu w myśl jednomyślnej tegoż uchwały z 20-go stycznia br.

Projekt zawiera zabezpieczenie zdemobilizowanym wszelkich kategorii pierwszeństwa w uzyskaniu, w miarę uzdolnienia, posad rządowych, koncesyj handlowych i przemysłowych, pierwszeństwa w nabywaniu z wolnej ręki wszelkich obiektów demobilu W. P., wreszcie dogodnego kredytu państwowego na kapitał zakładowy i obrotowy na cele produkcyjnych związkowych przedsięwzięciach — wreszcie zapewnienie pokrycia powyższych wydatków w osobnej daninie majątkowej od wszystkich, w wieku 16—60 lat stojących, męskich, poza osobistym współdziałaniem w obronie Państwa pozostałych mieszkańców Rzeczypospolitej — wykonaniu Instytucji inicjatywno-kontrolnej p. n. Rady Opiekuńczej demobilu W. P., jako międzyministerjalnej komisji, uzupełnionej osobami desygnowanymi z wyboru poszczególnych Związków zdemobilizowanych obrońców Ojczyzny.

W ożywionej dyskusji, nawiązanej do powyższego referatu — poruszono wielostronnie zarówno niedolę zdemobilizowanych, na pastwę losu rzuconych, tak często zupełnemu wykośleniu podległych rodaków, jak: bezprzydatne zmarnowanie wielomiliardowych bogactw rzeczonych demobilu W. P. w maszynach trakcyjnych, urządzeniach przemysłu wojsk., specjalnie zaś zaniedbanie pomocy rolnej dla osad

żołnierskich, z których należało zrobić „Pogranicze wojskowe” na wzór krajów Korony węgierskiej w 16 wieku do obrony granic od groźących z bolszewii najazdów brojnych, zawlekania zarazy fizycznej i moralnej przez zalw nieproszonej gości, wypierających miejscową ludność, a sprzymierzonych z destrukcyjnymi żywiołami, podkopującymi naszą suwerenność itp. Zwrócono przytem uwagę na dziwne utrudnienia stawiane „Targom Wschodnim” na punkcie wypróbowania traktorów wojskowych w zastosowaniu do motokultury, które, przysłane bez fachowego kierownictwa w r. 1921, ku ogólnemu zdumieniu waleśały się przez 10 dni po Lwowie — zaś w b. r. zostały odmówione zupełnie, pod pozorem, iż odbywają tę samą funkcję w Warszawie, wykluczoną z góry przez zarządzenie prowadzenia tychże w koszt biednych inwalidów — z czego wynikało zarówno rozczarowanie wszystkich sier kresowego rolnictwa i producentów maszyn uprawy roli, mających służyć do wypróbowania tych silników (czołgów Renault’a), których uzyskanie w znacznej ilości z demobilu Armii francuskiej miało służyć do stworzenia potężnej kooperatywy ziemian kresowych, osadników wojsk., oraz zdemobilizowanych oficerów do uprawy i obrony granicznego pasa wschodniej Polski.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący gen. Albinowski podniósł w gorących wyrazach wartość powyższych usiłowań, z tak ciężkimi walczących przeciwnościami, obciążając referenta do powtórzenia odnośnych wywodów na następnym zebraniu, ad usum większej ilości członków Związku za ich powrotem na studia uniwersyteckie do Lwowa, skąd się musieli na lato rozjechać na wieś z powodu panującej tutaj drożyzny — na co się tenże zgodził z całą chęcią, wskazując na konieczność rychłego związania powyżej wymienionej kooperatywy kresowej, mającej dać początek całemu szeregowi związków „Ochotniczej Armii Pracy”, której aktualność wskazywał jeszcze w r. 1920. (H. W. Zawieszenie broni a zagospodarowanie odłogów. Gaz. lwowska 16. X. 1920) itp.

Szkola muzyczna

im. J. I. Paderewskiego

we Lwowie ul. Miłkowskiego 11 (róg Kochanowskiego) ogłasza, że wpiśy na rok szkolny 1922/23 już się rozpoczął. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa i przedmioty teoretyczne. n4342

Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi prof. Nat. Kwiecińska, śpiew solowy prof. J. Różycka, skrzypce prof. J. Zwierzechowski. Przedmioty teoretyczne prof. Dr. Neubauser i Dr. A. Mitscha. Kancelaria otwarta od 10—12 i 2—7 wieczorem. Znaczna niżka dla uczniów niezamężnych. Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi A. Sotowjowi profesorowi na klinice chorób kobiecych we Lwowie, składam tą drogą moje najlepsze podziękowanie i „Bóg zapłać” za troskliwą opiekę i z całym poświęceniem się przełożoną naczynicą trudną operację pęcherza moczowego u mej żony, która czuje się obecnie zupełnie dobrze.

Z poważaniem
Kazimierz Bębnowicz
rzeźbiarz i majster kamieniarski w Stanisławowie.

Buchaller

z praktyką zmienił posadę
Zgłoszenia post-restaurant
„Wt. Id” Tarnopol. n4359

Z TEATRU WIELKIEGO.

Wesele Fonsia.

Krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruskowskiego.

Ludzie z epoki Ruskowskiego, a więc i ludzie z jego sztuk, są dla nas mniej więcej tem, czem byli postacie z „Pana Tadeusza“ dla emigrantów w latach osiemset trzydziestych: niewielka odległość czasu sprawia, że ludzie tych nie zapomniałszy zupełnie, że ich jeszcze mól-pamiętamy: a równocześnie ta sama odległość czasu stanowi jakby przejrystą, mglistą zasłonę, rzuconą niby na portrety tych naszych dziadków, a może nawet podeszłych wtkiem wujów i ciotek. Pod tą z mgieł łagodnych ukana zasłoną błędnie wszelka jaskrawość barw, zaciera się wszelka osrość rysów: wynurzają się z poza niej postacie ciche i dobre, owiane aureolą naszego rozrzewnienia, które rozgrzesza je z wszelkich wad i przywar, i wszystko w nich uszlachetnia i uzacnia i za wszystko je kocha.

Rzeczność uśmiechu, z jakim witamy mierzchną epokę, jest więc tem serdecznem i przenikłym wrażeniem, które wywołamy ze sztuk Ruskowskiego, Bliźnińskiego, Bałuckiego... Ruskowski ma tę jeszcze nad innymi wyższość, że krotochwili jego słucha się z zajęciem dla samej jej akcji, potoczystej i żywej, dla samej intrygi, wcale umiejętnie, a nawet mistrzowsko dzierżąc. Więc w „Weselu Fonsia“ nietylko ludzie, jako typy, ale także zgrabnie a bez sztuczności powikłane ich dzieje ciekawia widza. Jak zajmująco rozpoczyna się (później nuży trochę rozwlekłością) akt pierwszy! Ile życia i ruchu jest w akcie drugim! Ile pomysłów, ukladu i wdzięku w sytuacjach ma akt trzeci! Jak szczęśliwie i psychologicznie wytlumaczone jest rozwiązanie! Ile pogodnego, niewymuszonego humoru w całości!

Dobrze się więc stało, że sztukę wystawiono; stało się źle, że wyreżyserowano ją, mało powiększyć: niedbale, ale wprost — niechlujnie. Nie warto się użyć tego mocnego słowa, skoro tylko wspomnę ubiory pań i panów grających: nikła tylko część aktorów starała się przynajmniej w szczególe tak bliższym w oczy, jak strój, utrzymać koloryt epoki. Tem jaskrawiej odbiły od tej szczupłutki garstki modne buźki, zakęty, suknie balowe, pantofelki przeważającej reszty artystów. Reżyseria zezwoliła także na to, by muzyka na szlacheckim weselu z przed kilkudziesięciu lat grała walca z modnej operetki!

Z grających wyróżnili się p. Kwiatkiewiczowa, świetnie ucharakteryzowana jako Kurnicka; p. Dębicka, która jednak z bardzo dobrych, oddzielnie biorąc, ale różnych od siebie momentów nie potrafiła zlepić jednolitej kreacji; p. Glińskiemu psuła ładną grę mocno rosyjską wymową, której nabawił się podobno podczas wojennej tulaczki; z werwa i syciem, bez zarzutu, jak zwykle w tego rodzaju rolach, grał p. Okornicki. Pp. Rowińska i Czajkowska stworzyły postacie pod każdym względem zbyt nowoczesne — więc nieudane. Poprawnie grali pp. Bielecki, Orzechowski, Melina, Kalinowski. Reszta poprawna, ale niezupełnie.

J. Z.

Kryzys opery lwowskiej.

„Audiat et aktera pars“ powiedziałem sobie idąc na konferencję, zwołaną przez Dyrektora Teatrów miejskich p. Czarnowskiego. Chciałem przekonać się, czy gromy rzucone na naszą operę są słuszne, czy też wywołane zbyt wygórowanymi żądaniami. To, co usłyszałem, wytłumaczyło niejedno braki, usprawiedliwiło niejedno, nie zdołało jednak uchylić ogólnego — powiedzmy otwarcie — ujemnego sądu o ubiegłym sezonie. Sąd ten jest bowiem oparty na czynach naszej opery, a nie na przedstawiającej się korzyści pod względem artystycznym. Można najwyżej szukać przyczyn i źródeł ujemnego stanu rzeczy. Zło tkwi, zdaniem sier teatralnych, w trudnych warunkach finansowych. Spróbuję przedstawić je, opierając się przytem na cyfrach, podanych przez czynniki kompetentne, bo kierownictwo teatru.

Koszta miesięcznego utrzymania lwowskiej opery wynoszą ogółem 26 milionów marek, w tem same gaże solistów, kapelmistrzów, orkiestry i chórow 18,265.000 mkp. Reszta przypada na balet, dekoracje, personal techniczny, oświetlenie itp. Jakże zaś na to pokrycie? Stosunkowo niepewne, bo oparte jedynie na dochodzie z przedstawień. Miesięcznie można dać maksymalnie czternaście widowisk operowych. Obliczając przeciętny dochód z każdego widowiska na 1,500.000 mkp. (wysprzedana sala daje 2,400.000 mkp., lecz taką frekwencją cieszą się tylko premiery) uzyskamy ogólną kwotę 21.000.000 mkp. Naturalnem następstwem tego stanu rzeczy musiałby być deficyt. Póki ktoś: „oszczędzać!“ Dobrze, ale na czem? Na gażach nie można, gdyż są niższe od gaż. placonych w Poznaniu lub Warszawie. I tak gaże solistów wahają się między 60.000 a 600.000 mkp., członków orkiestry między 80.000 a 120.000 mkp. Nadmienić należy, że gaże te ustalono dopiero po długich pertraktacjach i zachodziła nawet obawa utraty najwybitniejszych sił; którym ofiarowano gźcieńdziej znacznie lepsze warunki. Na szczęście poczucie obywatelskie i przywiązanie do naszego miasta okazało się silniejszym od nęczych propozycji.

Niewykonalną byłaby również redukcja personalu. W skład solistów wchodzi 26 osób, orkiestra liczy 60, chór również 60 członków. W pierwszej chwili wyda się nieproporcjonalnym skład solistów. Jest to jednak konsekwencja zarządzenia Związku artystów, który postanowił, że chórzystom nie wolno śpiewać nawet najmniejszych partyj solowych. Można więc przyjąć, że ogólny skład naszej opery obraca się w granicach niezbędności. Również trudnoby oszczędzać na wystawie, dekoracjach, kostjumach itp. Przeciwnie: zdaniem sier teatralnych, sprawy te wymagały koniecznych wkładów. Trudnoby uwierzyć, z jakimi trudnościami opera lwowska musi walczyć na tem polu. Braki w rekwizytach, kostjumach, dekoracjach, braki na każdym kroku. Czy możnaby więc np. myśleć o stylowem wystawieniu projektowanego Lohengrina, skoro jedną z najważniejszych trosk ma być kwestia... butów dla rycerzy. Byłoby to smutne. Jest jednak zupełnie prawdopodobne, skoro opera żyje kredytem i obraca się w obłędem kole coraz to nowych długów.

Stosunki tego rodzaju absolutnie nie powinnyby dłużej trwać, gdyż inaczej doprowadziłyby do kompletnej ruiny operę lwowską. Odpowiedzialność spadłaby wówczas na te czynniki, które w pierwszej linii powołane są do niesienia pomocy a więc na mia-

sto i rząd. Łatwo umiastowić teatry, łatwo cieszyć się splendorem, tworzyć matadorów komisyno-teatralnych, trzeba jeszcze coś dać. Najzwyczajšie przedsięwzięcie finansowe wymaga pewnych wkładów i forsy pieniężnej. Inaczej jest anomalia i humbaziem. Taką anomalią jest opera lwowska, najbardziej pokrzywdzona ze wszystkich oper polskich. Miasto Poznań łoży na swą operę rocznie 80 milionów, warszawskiej operze przyznał rząd kwotę 300 milionów, lwowskiej zaś scenie „poważna“ sumę 8 milionów na wszystkie działy i to dopiero po usilnej, osobistej interwencji wiceprez. Chłamtacza. Co znaczy ta kwota, skoro same gaże wynoszą miesięcznie 54 milionów. Co znaczy subwencja Wydziału samorządowego w rocznej kwocie aż 54.000 mkp. (!), skoro kursor pobiera 70 mkp. miesięcznie.

Porównajmy obecnie stosunki ze stosunkami przedwojennymi np. z czasów dyrekcji Ludwika Hellera. Wówczas miasto płaciło przedsiębiorcy 15.000 koron miesięcznie, dawało opał, światło, wodę, nadto istniała wspomniana subwencja Wydziału krajowego, płatna w przedwojennych koronach. Dziś zaś teatr ma pokrywać wszelkie inwestycje z własnych dochodów: nadto ma niszczyć opłatę za światło, wodę, czynsze dzierżawne w domu katolickim i pasażu Hermanów itp. Czy to nie anomalia? Czy to może brak zrozumienia i dobrej woli? Nie podejrzewam nikogo o to i wątpię aby ktoś mógł negować konieczność istnienia lwowskiej opery. Ona musi istnieć. Wymagają tego nie tylko potrzeby kulturalne, ale i narodowe. O jednym bowiem nie wolno nikomu zapominać, mianowicie o tem, że opera lwowska jest równocześnie placówką polskości i jako taka musi być utrzymana. Cóż bowiem stałoby się, gdyby — dajmy na to — zwinęto ten dział. Niedługo a powstałaby impreza ruska a potem, lub równocześnie żargonowa. Niebezpieczeństwo to jest tak groźne, że najwyższa pora pomyśleć o sanacji tych niezdrowych stosunków i dolożyć starań, aby opera lwowska wreszcie weszła na nowe tory.

Dr. Adam Mitscha.

PAUL VERLAINE.

„Un grand sommeil noir“.

Oto przytłoczył mnie
sen ciężki, — szary.
Legnijcie zatem w śnie,
chęci, — zamiary!

Ach, — smutno wyznać to:
w oczach się kręci —
i wszystko: dobro, zło,
zgasło w pamięci!

Kołyską mi się zdam
w piwnicznej niszce
huśtana tam i sam —
Ach — ciszy, ciszy!

Przetłóżył Kazimierz Rychłowski.

Penjonat „POLONIA“ Batorego 34, po
koje z całym utrzymaniem. n3139Dr. Franciszek Słęk prymarjusz oddział. chirurg.
szpitala powszechnego pań-
n4311 siwego ordynuje obecnie
Kraszewskiego 13, II. p. od 3-5 w chorob. chirurg.**Reakcja przeciw żydom
w Niemczech.**

(Ciąg dalszy).

W Niemczech biedny Żyd chcąc przeżyć zapórę germanizmu musiał ją przelamać, innej drogi nie było. W Rosji to samo. System socjalny wymagał odosobnienia żydów, dla umieszkodliwienia ich. Tak samo jak natura stara się obcy element w ciele zakablować i utworzyć warstwę ochronną wokół niego, podobnie i narody uważały, że system ten dostosowany do Żyda w organizmie państwowym byłby najwłaściwszy. W czasach nowożytnych jednak, Żyd znalazł sposoby na zwalenie każdej zapory celem pogrążenia narodu w zamęcie, aby następnie w ciemnościach i mętach łowić dla siebie korzyści, na które od dawna czekał. Gdy Rosja zaczęła się chwiać kto pierwszy wystąpił na widownię rosyjską? Żyd Keroński. Nie był jednak dostatecznie radykalny, przyszedł więc inny Żyd, Trocki. Trocki uznał system swój za zbyt silny na to, żeby mógł już działać w Ameryce, więc zaczął działać przez osłabioną Rosję, a program jego przez Rosję miał obciąć cały świat. Każdy komisarz bolszewicki jest żydem. Utało się w prasie całego świata określenie Rosji jako państwa nieporządku, — tak faktycznie, Rosja jako taka nie jest w porządku, ale za to rząd żydowski Rosji jest w najzupełniejszym porządku. Z całej masy poddanych właśnie żydzi rosyjscy wydobyl się na powierzchnię i torują sobie drogę zwartym klinem poprzez wszystkie zamieszki, tak, że wygląda cała ich działalność na z góry planowo obmyślany system, w którym miejsce każdego pojedyn-

czego „działacza“ już dawno było wyznaczone.

Tym samym sposobem co w Rosji wydobyli się żydzi na powierzchnię i w Niemczech. Strop niemiecki musiał być przełamany, zanim żydzi dojść mogli do władzy — a więc przelamali go i doszli do władzy i stanowisk, dzięki którym do dziś mają naród niemiecki w swojej mocy.

Wszystko co powyżej przytoczone, tłumaczy, dlaczego żydzi zawsze i wszędzie podtrzymują zamieszki. Jasnym stać się musi także, dlaczego młodzi żydzi w Stanach Zjednoczonych propagują ideę, która zaszczerpiona tam, o ile by się przyjęła, musiałaby zniszczyć Stany Zjednoczone.

Atak, nazywa się, że ma na celu zniszczenie „kapitalizmu“, faktycznie zaś zmierza do usunięcia obecnych nieżydowskich rządów (Gentilów) będących na czele państwa. Właściwymi kapitalistami świata są przeciw żydzi, a nie kto inny i to kapitalistami dla miłości kapitału, trudno więc w to uwierzyć, że oni właśnie dają do zniszczenia go. Nie, żydzi pragną jedynie dojść do zupełnego opanowania kapitału, a życzenie ich jest na prostej drodze do zrealizowania się.

W Niemczech tak samo jak w Rosji należy wyróżnić metody bogatych żydów od metod, któreimi posługują się biedni żydzi. Pierwsza z tych metod nderza głównie w rząd, druga zaś w moralność narodu, przyczem obie mają jeden cel na oku. Żydami biednymi nie powoduje jedynie chęć uniknięcia ucisku, ale nieprzereparte pragnienie uzyskania władzy, do której duch władcy żydowski prze ich bezustannie. Niemcy doszli dziś do przekonania, które da się określić najlepiej słowami: „rewolucja, to ucieleśnienie pragnień żydowskich, zdobycie władzy. Partie

zaś takie jak: socjaliści, demokraci i wolnomyślni, to jedynie narzędzia w ich rękach, które dają im możliwość dojścia do upragnionego celu. Ta, tak zwana „dyktatura proletariatu“ nie jest niczem innym jak dyktaturą żydów.

Przebudzenie się Niemiec było tak nagłe, reakcja tak szalona, że przerażony judaizm niemiecki cofnął się do drugich okopów. Nastąpiło nagłe, ale programowo widać z góry przewidziane opuszczenie urzędów, ale jedynie tych, które były w bezpośredniej styczności z ludnością. Władzy nie wypuścili jednak z rąk ani na chwilę. Co się stanie z Niemcami, dziś jeszcze przewidzieć nie można. Rzeczy bardzo trudne do odrobienia już się stały, jest jednak nadzieja, że Niemcy staną na wysokości zadania i ujmą władzę w swe ręce sposobami nie zasługującymi na nagane, a skutecznymi. Co do Rosji zaś, w to co się tam stanie trudno już wątpić. Jedno jest jednak prawie zupełnie pewne, że gdy tam przyjdzie reakcja, to wstrząśnie całym światem.

Zapatrywania Niemców i Rosjan na kwestję żydowską, możnaby zreasumować w sposób następujący:

Judaizm jest nadeskonalej zorganizowaną potęgą świata. Lepiej nawet od Królestwa Wielkiej Brytanji. Tworzy państwo, którego obywatele są bezwzględnie lojalni, gdziekolwiek mieszkają i bez względu na to, czy są bogaci, czy biedni.

Nazwa, którą nadali temu państwu Niemcy, a która przyjęła się już ogólnie w świecie jest: „All-Judaan“.

Państwo All - Judaan jako środki władzy posiada: kapitał i prasę, czyli pieniądz i propagandę.

(C. d. n.)

Z miejskiej komisji archiwalno-muzealnej.

W dniu 18 września br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. M. Chłantacza pierwsze, powakacyjne posiedzenie Miejskiej Komisji archiwalno-muzealnej.

Z porządku dziennego zastanawiała się Komisja przedewszystkiem nad potrzebą przyznania „Zbiorom Bolesława Orzechowicza“ kilku nowych ubikacyj w kamienicy przy ul. Ossolińskich 3, dla pomieszczenia znacznej liczby świeżo zakupionych zabytków muzealnych i przedmiotów artystycznych. Od dnia uroczystego otwarcia zbiorów tych w przeddzień zeszlorycznych Targów Wschodnich hojny ofiarodawca pomnożył przepiękną swą kolekcję nowymi a cennymi obiektami wielomilionowej wartości. Z tych nowych nabytków wyróżniają się przede wszystkim stólkadzieciast sztuk obejmująca kolekcja okazów broni zachodniej, wschodniej i egzotycznej. Z dzieł malarskich nabył p. Bolesław Orzechowicz: portret króla Stanisława Augusta, pendzla Bacciarelego, młną w kolorystyce akwarelę Chlebowskiego, przedstawiającą „Turczynki nad Bosforem“, wielkich rozmiarów młtno Pruszkowskiego „Bachantkę“, tegoż malarza pastel, wyobrażający motyw wiejski, puszysty krajobraz śniegowy Bratkovskiego „Z Zimnej wody“, Trusza perspektywicznie doskonały „Widok na Dniepr pod Kijowem“, cały szereg wreszcie drobnych obrazów, które dobrze uzupełniają od dawna gromadzony zbiór galerijny p. B. Orzechowicza. W dziale przemysłu artystycznego pomnożył on znacznie kolekcję antycznych mebli, cenny zbiór, kunsztownie wyrobionych zegarów i zegarków.

Wobec powyższych nabytków, Komisja archiwalno-muzealna, w uznaniu hojności ofiarodawcy postanowiła w myśl życzeń p. Bolesława Orzechowicza odstąpić dla jego zbiorów trzy sąsiednie ubikacje, w których dotychczas pomieszczony był cykl syberyjskich płócien Aleksandra Sochaczewskiego. W ten sposób „Zbiory Bolesława Orzechowicza“ w najbliższej przyszłości ulegną pewnej przeróbce i nowe nabytki w łonie pierwotnej kolekcji znajdą należyte pomieszczenie.

W związku z tą sprawą członkowie Komisji godząc się na tymczasowe, krótkie zmagazynowanie „Sybiry“ Al. Sochaczewskiego, dyskutowali szeroko nad potrzebą bezwzględnej melioracji niezbędnych dla ekspozycji zmagazynowanych jeszcze dotąd zabytków i pamiątek naszych, ubikacyj muzealnych. Wynikiem tej dyskusji była uchwała, w myśl której Zarząd miasta ma w najbliższym czasie wyszukać odpowiedni lokal w pierwszym rzędzie na udostępnienie „Sybiry“ Al. Sochaczewskiego.

Z kolei dyrektor archiwum zdał w krótkości sprawę z działalności muzeów miejskich w okresie ostatnim, powiadomił Komisję o nadszpiegowaniu licznej frekwencji osób zwiedzających i o pełnym uznaniu, któremu miejskie instytucje muzealne darzone są nieustannie przez swoich i obcych. Dowodem tego są też liczne dary, które wzbogacają się kresowe placówki kultury narodowej. Niedawno np. p. Helena Dąbcańska darowała do Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. cenny zbiór kilkuset szkiców i rysunków polskich a przeważnie lwowskich malarzy, który przy uprzednio ofiarowanej kolekcji barwnych i sentymentalnych prac Brunona Tepy pomnożył znakomicie zbiory jej imienia.

Pod koniec posiedzenia obradowała Komisja archiwalno-muzealna nad administracyjnymi i personalnymi potrzebami miejskich instytucji archiwalno-muzealnych.

Niesłychane.

Z powiatu kamioneckiego donoszą nam, że w Żelechowie wielkim zjawiał się jakiś oficer z 5 żołnierzami, który agitował wśród ludności wsi na rzecz lewicy, Piłsudskiego, ludowców, zapowiadając, że w razie zwycięstwa lewicy i pozostawienia Piłsudskiego nie będzie wojny, gdyby zaś Piłsudski nie został wybrany prezydentem, natychmiast wybuchnie wojna. Sprawa ta jest w toku badania i znajdzie swój epilog w interpelacji sejmowej. Zwracamy jednak uwagę komitetów wyborczych, by pilnie przestrzegali niezależności wyborów i zapobiegali niedozwolonej agitacji. Komendy zaś wojskowe prosimy o energiczne zarządzania, by fakty agitacji wyborczej ze strony jakichkolwiek kół wojskowych nie miały miejsca. Czem są bowiem odnośnie postanowienia Konstytucji i ordynacji wyborczej, tudzież zapewne nia rządu p. Nowaka, gwarantujące czystość wyborów?

Zapisujcie się do „Rozwoju“.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 września.

TEATR WIELKI.

Czwartek 28 września o godz. 7:30 „Bał maskowy“ opera w 3 akt. Verdiego (debiut p. Szotarskiej).
Piątek 29 września o godz. 7:30 „Wesele Fensia“ krotoczwila w 3 akt. R. Ruszkowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 28 września o godz. 7:30 „Dudek“ farsa w 3 akt. Faydeou.
Piątek 29 września o godz. 7:30 „Osma żona Sino-brodego“ farsa w 3 akt.

TEATR MAŁY.

Czwartek 28 września o godz. 7:30 „Skowronek“ operetka w 3 akt. Lehara (debiut p. Skringerówny).
Piątek 29 września o godz. 7:30 „Sybilla“ operetka w 4 akt. Jacobiego.

Apelo. Dziś Indyjski grobowiec z Mią May. Niebawia atrakcja.

Ag koncert. Towarzystwo muz. We wtorek 3 października br. Mitja Nikisch słynny pianista berliński.

— Posiedzenie ścisłego komitetu wyborczego Koła Z. L. N. dzielnicy IV. odbędzie się dnia 28. września b. r. (we czwartek) o godz. 7. wieczorem w lokalu Klubu Z. L. N. przy ul. Pańskiej 11. Sprawy bardzo ważne. Obecność konieczna.

— Sekcja Akademicka Komitetu Wyborczego Jedności Narodowej (gmach TKZ. ul. Kopernika 4, l. p. na prawo) wzywa PT. Koleżanki i Kolegów do wzięcia udziału w pracach przedwyborczych. Celem wypełnienia kwestionariuszy należy zgłaszać się bezzwłocznie pod wyżej podanym adresem (od 12—1-szej i od 5½—7½ w.

— Sekretariat Młodzieży Wszeczpolskiej urządza codziennie od 7—8 wieczorem w lokalu Czytelnicy Akademickiej (Dom Akademicki, ul. Łozińskiego 7).

— Urlopy dla kandydujących urzędników. Poszczególne władze państwowe upoważnione zostały przez Radę ministrów do udzielania urlopów na dwa tygodnie przed głosowaniem dla urzędników kandydujących na posłów do Sejmu.

— Zjazd Hallerczyków. W Katowicach odbędzie się w dniach 21 i 22. października ogólny zjazd członków formacji gen. Hallera. Zjazd urządzi Związek Hallerczyków. W zjeździe tym wezmą także udział reprezentanci państw sprzymierzonych, które pomagały gen. Hallerowi w tworzeniu jego formacji.

— Studja wychowania fizycznego w Poznaniu. W roku akad. 1922/3, mogą być przyjęte na trzyletnie studja wychowania fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim dwie kategorie studentów: 1) słuchacze wydziału filozoficznego, mający zamiar składać egzamin nauczycielski z wychowaniem fizycznym, jako przedmiotem dodatkowym; 2) słuchacze, którzy przygotowują się do takiegoż egzaminu z wychowaniem fizycznym, jako przedmiotem głównym (ew. do stopnia magistra, o ile ten będzie ustanowiony dla uniwersytetów polskich). Ci winni się imatrikułować na wydziale lekarskim. — Wobec numerum clausus, obowiązującego tak na wydziale lekarskim, jak w studium wychowania fizycznego, kandydaci zechcą udokumentowane podania (prócz warunków, wymaganych od wszystkich kandydatów na słuchaczy zwyczajnych, należy udowodnić: wiek 18—30 lat, odpowiedni stan zdrowia i sprawności fizycznej), wnieść na ręce Dyrekcji Studium (Ogród Botaniczny). Informacji co do toku studjów udziela się tamże od godz. 11—1.

— Chórystka z Eldorado. Dzięje tej chórystki lekomyślniej a niezmiernie dobrej i z gruntu naiwnej, która przez prosty przypadek zamianowana została w opinii świata metresa króla automobilowego Emila Rameau — wyświetlane obecnie w Kinie Lew. przedstawione są bardzo dowcipnie i nie bez domieszki sentymentu. Biedna chórystka dzięki wspomnianej opinii z nędzarki staje się nagle dzieckiem szczęścia, któremu z pod stóp wyrastają pałace i bogactwa. Wśród orzecudnej przyrody Rivieri odgrywa się ten szczęśliwie zakończony dramat, którego najpiękniejsze sceny zrucone na tło Monte Carlo czarują widzów. Gra artystki w roli tytułowej jest wprost bajeczna.

— W „Gołębiuku“, komedję w 3 aktach J. Nikorowicza odegra scena „Gwiazdy“ w niedzielę 1. października w sali własnej ul. Franciszkańska 7.

— Najwyższy trybunał administracyjny. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, w którym zarządził, ażeby, w związku z powołaniem do życia najwyższego trybunału administracyjnego do rozpoznawania skarg na zarządzenia i orzeczenia, wydane w ostatniej instancji przez władze administracyjne, orzeczenia te władz administracyjnych doręczać na piśmie osobom zainteresowanym w tej formie, aby mogły one skorzystać z służącego im prawa wnoszenia zażaleń. W tym celu władze administracyjne obowiązane są wszelkie zarządzenia i orzeczenia, wydane przez siebie w ostatniej instancji, doręczać osobom zainteresowanym na piśmie i za pisemnem potwierdzeniem odbioru z oznaczeniem daty odbioru. Zarządzenia i orzeczenia władz administracyjnych, wydane w ostatniej instancji, winny być zaopatrywane w klauzule, wyjaśniające, że przeciw danemu zarządzeniu lub orzeczeniu nie służy dalszy środek prawny w administracyjnym toku instancji.

— Ilustracja Polska, tygodnik, rozpoczął wychodzić od 1. września w Poznaniu pod redakcją Przemysława Maczewskiego, przynosząc obok szeregu aktualnych zdjęć powieść Wł. Reymbanta „Osądzona“. Wydawnictwo to wypełniające dotkliwą lukę w naszej prasie, jest wszędzie do nabycia po niskiej cenie 250 Mkp.

— Na Bratnia Pomoc Słuchaczy Uniwersytetu złożyli w naszej redakcji koledzy i współpracownicy „Parceli“ sp. osadu.-parc. 50.000 Mkp. z okazji imienin dyrektora Wacława Sobola.

— Pokaz hodowlany bydła simentalskiego urządził Komitet Towarzystwa Gospodarskiego w dniach 4 i 5-go paźd. w Stanisławowie. — Bliższe szczegóły w czasopiśmie rolniczym oraz biurach wszystkich kooperatywno-rolniczych.

— Wypadki z dnia wczorajszego. W czasie zjazdu ul. Karmelięką przewrócił się wóz pocztowy, z powodu czego woźny August Zieliński doznał znacznych potłuczeń. — Michał Zimmerman, czeladnik kowalski, biegnąc wczorajszej nocy koło wojskowego Zakładu Gospodarczego, wydał się podejrzanym żołnierzowi, stojącemu na posterunku. Żołnierz zrobił użytek z broni i zadał Zimmermanowi ranę bagnetem. — Emilia Pelech, potrącona przez wóz tramwajowy H. G. odniosła znaczne kontuzje. — Aleksander Żerebecki, uczeń szkoły handlowej, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 18, w braku innego zajęcia tak nieostrożnie skoczył przez płot, iż upadł na kół i ciężko się zranił. — Na pl. Halickim wydarzył się wczoraj karambol dwóch wozów z wynikiem szczęśliwym dla woźniców. Z jednej strony pędził gosp. Jan Poludniak z Zubrzy, z drugiej nadjechał wóz piekarski, kierowany przez Włodzimierza Balbiaka. Dyszel w wozie Poludniaka przedziurawił wóz piekarski na wylot, podczas gdy dyszel drugi został złamany.

Z KRONIKI PROWINCJONALNEJ.

— Pożar na folwarku w Wólce rosnowskiej. W nocy 25. września niezłani sprawcy podpalił stertę siana na folwarku w Wólce rosnowskiej, w jaworowskim powiecie. Właściciel folwarku hr. Leduchowski poniósł szkodę w wysokości 150.000 mk. Sledztwo w toku.

— Aresztowanie współnika Hryńka-Rossa. Tutejszy chorodowski posterunek dokonał aresztowania Teodora Kaszyńskiego, współnika Hryńka-Rossa. Kaszyński wspólnie z Rossem dokonał znacznej kradzieży u Zallela Habera, miejscowego kupca.

— Napad rabunkowy w pow. niskim. W nocy 22. b. m. pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny bandytów napadło na dom Michała Machalskiego w Golcach, w niskim powiecie. Dwóch z nich przytrzymało Machalskiego w sieni a trzej weszli do izby i zażądali od jego żony Elżbiety wydania pieniędzy. Otrzymałszy 5000 mk. zabrali Machalskiemu ubranie, które po przeszukaniu, porzucili na polu, poczem znikli w lesie. Sledztwo nie wydało na razie żadnego wyniku.

Dział ekonomiczny. Zakład kredytowy miast Małopolskich.

Dnia 15 bm. nastąpiło otwarcie Zakładu kredytowego miast małopolskich we Lwowie. Jak wiadomo Zakład ten powstał z przeistoczenia Miejskiego Wojennego Zakładu kredytowego, którego siedziba był Kraków — na Bank dla miast.

Pierwotny kapitał zakładowy wynosił 10,000,000 Kor. austr., który dzięki staraniom Koła polskiego wzrósł do końca roku 1918 do kwoty 100,000,000 K.

Działalność Zakładu w owych czasach jest powszechnie znana; kredyty udzielane przez Zakład właścicielom realności na spłatę rat hipotecznych, wolnym zawodom, na uruchomienie zniszczonych wojną warsztatów pracy, urzędnikom prywatnym, robotnikom zdemobilizowanym itp., umożliwiły wielu obywatelom przetrwanie najgorszych czasów i ufundowanie egzystencji. Nadto udzielał Zakład gminom miejskim znacznych kredytów w czasie, w którym wszystkie inne źródła kredytowe, były dla gmin zamknięte.

Obecnie jest zadaniem Zakładu przyczyniać się do podniesienia ekonomicznego gmin miejskich i ludności produkującej w miastach. Zakład szczególnie baczność przykłada do spraw kooperatywu i kwestji mieszkaniowej. Dzięki zainteresowaniu się Zakładem przez byłego Ministra Skarbu Prof. Michałskiego została dotacja Państwowa Zakładu znacznie podwyższona tak, że kapitał zakładowy wynosi obecnie wraz z rezerwami, przeszło 490,000,000 mp.

Na kapitał ten składa się w przeważnej części dotacja Państwa oraz skromny udział gmin miejskich.

Na czele Zakładu stoi Rada administracyjna, składająca się z 16-tu członków, których dwie trzecie mianuje Minister Skarbu, a jedną trzecią związek miast, oraz Dyrekcja mianowana przez Ministra Skarbu na wniosek Rady administracyjnej.

Członkami Rady są obecnie Pp. dr. Ernest Adam poseł na Sejm ustawodawczy, dyrektor Ziemińskiego Banku kredytowego, dr. Wiktor Gałewski wiceprezes Izby skarb. w Krakowie, Franciszek Aywas burmistrz miasta Wieliczki, Józef Kostrzewski burmistrz miasta Przemyśla, Jan Kleski poseł na Sejm ustawodawczy, dr. Roman Krogulski burmistrz miasta Rzeszowa, dr. Ferdynand Maiss adwokat kraj. w Bochni, Bolesław Markowski wiceminister Skarbu, Franciszek Marjewski dyrektor Państwowego Banku odbudowy, Józef Neumann prezydent miasta Lwowa, Ferdynand Ohly prezydent Izby rękodzielniczej we Lwowie, Edmund Rauch poseł na Sejm ustawodawczy, inżynier Karol Rolle wiceprezydent miasta Krakowa, dr. Leonard Stahl wiceprezydent m. Lwowa, inżynier Józef Sare wiceprezydent miasta Krakowa.

Prezesem Rady administracyjnej był dr. Władysław Stesłowicz, który z powodu objęcia teki Ministra złożył ten urząd, zastępcą prezesa jest poseł dr. Adam.

Dyrekcję stanowią Pp. Władysław Byrka były wiceminister Skarbu, dr. Tadeusz Dwernicki ze Lwowa i dr. Adolf Gross z Krakowa, a delegatem Rady do Dyrekcji jest były poseł dr. Ferdynand Maiss.

Obecnie w celu rozwinięcia intensywnej działalności Zakładu we wschodniej części Małopolski

ski została siedziba Zakładu przeniesiona do Lwowa z pozostawieniem oddziału w Krakowie.

Na czele oddziału krakowskiego pozostają dyrektorowie Pp. Byrka i dr. Gross, we Lwowie dr. Dwernicki i drugi Dyrektor, który zostanie w najbliższym czasie zamianowany.

Biura i kantor Zakładu znajdują się przy ul. Jagiellońskiej 1. 20 u wylotu pl. Smolki. Jako Bank dewizowy, instytucja załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Z powodu otwarcia Zakładu we Lwowie, przeznaczyła Rada administracyjna kwotę 500.000 mp. na zasiłki dla burmistrzów i radnych w rozmaitych miastach Małopolski.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27. września.

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 250 180000 — Tow. Chodorów 140 21 — 5000 5250 5200 Tow. akc. fabr. kart. 140 70 2125 — „Cnielów“ fabr. porc. 1000 200 — 2975 Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ 000 00 — Tow. akc. „Galicia“ 140 300 700000 — Tow. Gafora 140 2800 1250 — Tow. Górka 140 1540 8000 — „Oikos“ Zakł. prz. drz. 100 — 300 — 7925 Warsz. Ska-akc. budowy „Parowozów“ I. emisja 500 60 — 1200 — „Patria“ fabryka papierosów 1000 300 — 5600 „Pezet“, pow. Z. Kł. bud. 500 200 1400 — „Pocisk“ Zakł. amun. 350 0 0 825. Polski Glob 500 100 650 — Polska nafta 500 100 — 1850 — Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji

140, 70, 725 — Tow. Rakszawa 140 100 6000 — Zakłady elektr. Siersza 200 2400 1250 — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — 10090 — „Tepec“ 700 140 6200 Tow. Zieloniewski 140 42 5800 — Żegluga polska 140 28 — 356.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wielki popyt za zbożem twardym przy znikomej podaży.

Transakcje w życie doborowem po cenie 18.200, w łączymieniu dworskim po 20.800, oraz w owsie po 20.800 stacja załadowcza.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Następane zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 29. września br. o godz. 11 przed poł.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 27 września 1922.

Listy zastawne 4 1/2% ziemskie 227 — 223 00, 5 1/2% m Warszawy 227 00 — 223 50
Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 8725- 8500 00, kana dyjskie 8450 — — — — — Lei rumuńskie 100 00 — — — — — Franki francuskie 654 — — 650.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 27 9

Berlin początkowe 0:3 1/4 końcowe 0:33 1/4, Holandia 207 3/4 Nowy Jork 535 3/4 535 75, Londyn 23:64, Paryż 4: 8) 40,80 — Medjolan 23 — — 22:37, Bruksela 38,45, Kopenhaga 111 1/2 — — Sztokholm 141 1/4, — — Chrystjania 00 —

00:0 90 1/4, Madryt 82:00 — — Buenos Ayres 54:50
Praga 16 6) 16 75, Budapeszt 0:22 1/4, Zagrzeb 1:80 — 1:22 1/4,
Bukareszt 0:25, Warszawa 0:06 1/4 0:06 1/2, Wiedeń 0:50 1/4,
0:03 1/4 Austr. korony stempl. 0:00 7/8 0:0 7/8

Kronika sportowa.

Czarni I.—19. p. p. Dnia 29. bm. o godz. 3 popołudniu odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomu i medali 19. p. p. za zdobycie mistrzostwa DOK. VI. Po wręczeniu tegoż nastąpi rozgrywka w piłkę nożną między drużynami Czarni I.—19 p. p. Ze względu na to, że drużyna 19 p. p. wystąpi po raz pierwszy przeciw drużynie pierwszo-klasowej, wobec tego zawody budzą ogromne zainteresowanie. Przegrywać będzie muzyka.

Nekrologia.

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej najlepszej nieodżałowanej matki
†
S. p. Henryki Pachingerowej
odbedzie się za jej duszę
Msza żałobna
w sobotę, 30 bm. o godz. 10 w kościele OO. Bernardynów.
Córki!

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Dwa auta używane „Kornik“ 16 HP otwarty 4 miljon „Benz“ 24—30 HP kryty 6 milionów sprzedam zaraz Wystawa Maszyn Leona Sapiehy 8. 4361

Sypialnia dębowa oksydowana prawie nowa jadalnia — trzy stoliki izeżbione oryginalne, palma do sprzedania Bajki 11. 4363

Zegarek złoty 13 kar. antyk z czasów napoleońskich, bijący godzinę i kwadrans, dobrze chodzący, sprzedam — Baranicki Jarowska 72 godz. 11—16 4281

Wiatry duże krzaki oraz lampę wiszącą naftową piękną sprzedam — Ma yacki 5 — III. 4344

Maszynę do szycia sprzedam. Maryacki 5—III. 4345

Kapelusze filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenii Drojowskiej Halicka 20 I. p. 1791

Tylko Polakom! bez pośrednictwa do sprzedania kamienica z piętrową z kominiarzem i otwórzem w okolicy starego Uniwersytetu, bez wolnego mieszkania za 30,000.000 Mp. Wiadomość Długosza 19, I p. od 11 rano, 4348

Sypialnie jadalnie wieżbińskie, urządzenia biurowe, kluczyki, łowe, otomany, stoły, fotole oraz antyki m. honiowe, kasy Nr. 2—3 Kolańska 5, stolarnia w podwórzu. 4149

Prasy do siana poleca skład maszyn M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a. 4355

Do sprzedania
automobil sportowy
18 HP marka Stoeber gotów do jazdy. Zgłoszenia u portjera Lwów, ul. św. Marcina 11. 4373

Sprzedam przyrząd merniczy, fisharmonię, urządzenia: saonowe, kancelaryjne, sypialnie, meble antyczne, obrazy, kilimy, firanki, różne rzeczy do użytku domowego. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, repetaż mebli. Tomaszewski Osslińskich 9. 4371

Stopnie kamienne

dostarcza najtaniej Aleksander Król Lwów, Pilchowska 14 4272

Perfection Bösendorfer koncertowy czarny, sypialnia, jadalnia do sprzedania. Wiadomość biuro Sokolowskiego od 2—4. 4374

SIARCZAN MIEDZI
dla celów rolniczych, przemysłowych i chemicznych o 100 kg. w zaryż coła cza ze składów:
„P I O N“ Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 4331

Do sprzedania Futro podróżne szopy bardzo ładne ul. Potockiego 1. 61. 420

Kapy luksusowe na łożka okazyjnie do sprzedania. Magazyn mod A. Szalkiewicz, ul. Akademicka. 4314

Ból głowy i migrenę

momentalnie usuwają proszki z kognikiem

Łokomobila Wolfa 150 HP, Lanza 30 HP. okazjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 4111

MIESZKANIA.

Pokoje z osobnym wchodem z pełnym komfortem poszukują ziemianin, bardzo często przyjeżdżający do miasta. Głównie z poszenia do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7 pod „Kawaler 40“ 4365

Pokój umeblowany przy rodzinie dla dwóch panów techników blisko techniki do wynajęcia. Zgłoszenia piśmie pod „zaraz“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 4002

POSADY POSZUKIWANE.

Geometa autoryzowany Szczepański, powrócił — przyjmuje wszelkie roboty pomiarowe. Plac Maryacki 5. 4346

Kandydat notariusz z substytucją od kwietnia 1923 obejmie posadę natychmiast. Zgłoszenia Żitno nad Dunajcem Notariat. 4301

NAUKA I WYCHOWANIE.

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademii handl. Nowy kurs 1 października Wpisy, informacje od 5—7 Franciszkańska 9. 4237

MAŁŻENSTWA.

Poznałbym wdowę, tylko bardzo przystojną i wyjątkowo muzykalną szukał głębokiego, serdecznego ucznia. Szczegółowe zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7 pod „Poważny 40“. 4364

ZGUBIONO — ZNALEZIONO.

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacji sierżanta Józefa Dobeckiego 4367

RÓŻNE DONIESIENIA.

Bieliznę męską damską pościelową wykonuje rzytło starannie tylko Szwalnia Teatyńska 1 A. 4063

FARBA DO CYKLOSTYLU
Stanisław ABL
Lwów, Legionów 11. — Filja: Sykstuska 3.

Migreno-Nerosin wyrobu laborat. chemicz. farm. A. Gąseckiego w Warszawie, Frata 16 Zastęp two na Lwów: Biuro Handlowo-Kom. Gustaw Słowiński — Lwów, Halick 5.

P. Czulinową z Proskirowa Poszukuję. Wiadomość proszę podać pod adresem: Olanin Lwów, Karpińskiego 7 I p. 4376

„Eshape“ Ska handl. przem. z ogr. por.
Lwów, Akademicka 15.
Telefon 469.
Łańcuchy do samochodów.

KAZDA PANI dbająca o piękną cerę używać powinna tylko
KREM BELLONA
wszędzie do nabycia. 4222
Skład fabryczny: B. BOHOSIEWICZ, Lwów, Hetmańska 6

Łóżka dziecięce
Antoni Ralski
Lwów
Sobieskiego 13

JÓZEFA KŁOPOCKA
Bydgoszcz, Gdańska 41 II. p. Filia Górny Śląsk — Katowice — Neisterstr. 7. parter.
poleca się Szan. Obywatelstwu, do
Kojarzenia małżeństw.
10-letnia praktyka.
Ścisła dyskrecja. Honorowe załatwienie. Codziem przyjeżdż od 10 do 6 w niedzielę od 11 do 4. 3412

Zapisujcie się do „Rozwoju“

Nowości na sezon jesienny i zimowy

Na II. Targi Wschodnie 4007
zaopatrzyliśmy nasz Fabryczny Skład Sukna
Ralski & Grocholski
we Lwowie, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry)

olbrzymi wybór **KAPELUSZY**, czapek, krawatów, szelek, skarpetek, pończoch, rękawiczek itp. poleca znana firma
KAZ. i ST. SOCKI LWÓW, HALICKA 15.
Ceny niskie. — Towar pierwszej jakości. — Dla P. T. Członków „Rozwoju“ znaczny opust. 4252

we wielkim wyborze i wszelkich rodzajach materiały na ubrania męskie, na zarzutki, raglany, kurtki, palta i switki, oraz na płaszcze i kostjomy damskie. Ręczne na łożka i konie.
Towary doborowe. Ceny fabryczne.

Dla kobiet wytwornych a praktycznych
niezbędne jest dobre pismo kobiece.

Miesięcznik

4048

„RECORD”

„Świat kobiecy”

jest najlepszym doradcą w sprawach mody,
gospodarstwa domowego, zwyczajów towarzy-
skich, kosmetyki itd. Zawiera nowele i kores-
pondencje z zagranicy; przynosi w każdym
numerze 70 modeli sukien, płaszczy, bielizny
itd. oraz wzory najróżnorodniejszych robót rę-
cznych. Kroje oraz wzory robót dostarcza się.

W lutym wielki konkurs robót kobiecych.



Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
Sprzedaż wszędzie.
Generalni przedstawiciele:
BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Jerozolimskie 6.

Nakrycie stołowe

z prawdziwej **ALPAKI**

poleca 4370

Stan. Wierzbicki

Megazyn porcelany i szkła,
skład srebra chińskiego
i wyrobów kuchennych.

We Lwowie, ulica Halicka 4.

Ma na wesela, zabawy,
wypożyczalnia odzieży So-
żański, Podwale 1 Lwów. 3586

Pianola-Pianino

(fabr. ameryk. Stek) czarny
dąb, 90 wałków obsługa
łatwa bez elektr. zapędu
na sprzedaż.

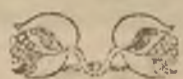
Ostateczna cena
9 milionów.

Oferty pod: Pianola-Piani-
no Nr 38,151 do biura ogłosze-
nia „PAK” — Poznań,
ul. Fr. Ratajczaka 8. 4274



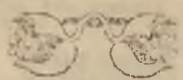
-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA
WCHODZĄCE
PRZYJMUJE
--- DUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
LWÓW
UL. ZIMOROWICZA 11-15.



Prenumeratę

„Słowa Polskie”
Administrazja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Zimorowicza,
11-15.



Rada zarządzająca Spółki Akcyjnej pod firmą:

ZAKŁADY MECHANICZNE

„URSUS” S. A.

w Warszawie,

zawiadamia W Panów akcjonariuszy,
że na mocy umowy z Ministerstwem
Spraw Wojskowych i przy współ-
działaniu Rządu, Ska przystępuje do
budowy fabryki samochodów.

W tym celu na zasadzie uchwały Walnego Zgroma-
dzenia akcjonariuszy z dnia 1 czerwca b. r. i zezwolenia
Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu
z dnia 12 lipca b. r. ogłoszonego w „Monitorze Polskim”
Nr. 195 z dnia 29 sierpnia b. r. Ska podwyższa na razie
dotychczasowy kapitał akcyjny wynoszący Mk. 25,000,000
o Mk. 125,000,000 — czyli do Mk. 150,000,000 drogą
II-giej emisji 250,000 sztuk nowych akcji, z których 10%
będą imienne, reszta zaś opiewać będzie na okaziciela, no-
minalnej wartości Mk. 500 — każda na następujących wa-
runkach:

a) 50,000 sztuk akcji II-giej emisji Rada Zarządza-
jąca przydzieli dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku
do ilości posiadanych akcji po cenie nominalnej,

b) pierwszeństwo do nabycia pozostałych 200,000
sztuk akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji
poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji, zatem
4 akcje nowej emisji przypadają za 1 akcją emisji po-
przedniej.

c) cenę emisyjną 200,000 sztuk akcji nowej emisji
(p. „b”) określa się na Mk. 3,000 — z których Mk. 500 —
przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po po-
kryciu kosztów z nową emisją związanych, na kapitał za-
pasowy,

d) akcjonariusze chcący korzystać z przysługującego
im prawa pierwszeństwa nabycia akcji II-giej emisji, winni
w terminie do dnia 1 listopada b. r. przedstawić w miej-
scach poniżej wymienionych, swoje dotychczasowe akcje do
ostemplowania i jednocześnie wpłacić całkowitą należność
za akcje II-giej emisji wraz z 3% podatkiem giełdowym,

e) po upływie terminu 1 listopada b. r. dokona
Rada Zarządzająca, według swego uznania, repartycji tych
akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu po-
siadania prawa pierwszeństwa nie wpłacą całkowitej na-
leżności,

f) pod względem udziału w zyskach i praw przy-
sługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrów-
nane z akcjami emisji poprzednich z prawem na dywidende
od dnia 1 stycznia 1923 r.

g) z ogólnej liczby nabywanych akcji II-giej emisji,
każdy dotychczasowy akcjonariusz ma prawo otrzymać
10% akcji imiennych i 90% akcji na okaziciela,

h) zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Kasa Zarządu Spółki, Warszawa, Skierniewicka 27/29.
Polski Bank Krajowy, Warszawa, Lwów i wszystkie

jego filje.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie, Rynek gł. 25.

Bank Małopolski S. A. Oddział w Warszawie, ul.
Marszałkowska 154. i wszystkie Oddziały prowincjonalne.